Rok VIII. Nr. 345 | Sosnowiec, piątek 15 grudnia 1933 roku | Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA



Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wraz miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 10. Telefon Redakcji 4-93. Administracji 4-07. Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304 247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

# Podziw dla Polski

## angielskich sfer finansowych.

LONDYN, 14. 12. Prezes rady banku „British Overseas Bank", lord Churchill na zebraniu akcjonarjuszów tego banku wygłosił przemówienie, w którem oświadczył m. in. co następuje:

— **Polska ma pewne prawa twierdzić, że depresji wszechświatowej stawiało czoło lepiej, aniżeli prawie wszystkie inne kraje. Jej system bankowy i przemysłowy uniknął poważnych trudności i praktycznie uległ skonsolidowaniu.**

**„Bilans handlu zagranicznego Polski jest korzystny, finanse państwa prowadzone są rozumnie i waluta pozostała utrzymana bez sztucznych środków na zdrowych zasadach. Niedawne powodzenie polskiej Pożyczki Narodowej dowodzi zaufania społeczeństwa polskiego do przyszłości kraju.**

„W ciągu całego czasu akrobaty ki walutowej — mówił dalej lord Churchill — nasi przyjaciele w cukrownictwie polskiem stale wywiązywali się należycie i punktualnie co do dnia ze swych zobowiązań, zaciągniętych wobec nas".

Lord Churchill wspomniał następnie o umowie, dotyczącej elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego, która uzyskała finansowe poparcie banku oraz o fuzji banku Angielsko - Polskiego. Ustęp o Polsce zakończył lord Churchill słowami następującemi: „Spoglądamy przeto z nadzieją i zaufaniem w nową erę naszych stosunków z krajem, który nauczyliśmy się szanować i podziwiać".

## Blok Bezpartyjny obradował

### nad nową konstytucją

WARSZAWA, 14. 12. (wł.) Dziś w sali towarzystwa Ligjenicznego odbyło się plenarne posiedzenie klubu bloku bezpartyjnego przy bardzo licznym udziale posłów i senatorów.

Posiedzenie to poświęcone było debacie konstytucyjnej. Obrady zagaił prezes klubu poseł Sławek, poczem głos zabrał wicemarszałek sejmu poseł Car.

W dłuższem przemówieniu poseł Car, zapoznał zebranych z założeniami projektu nowego ustroju państwa, który jest wynikiem moźnej kilkumiesięcznej pracy. Referatu posła Cara zebrani wysłuchali z dużem zainteresowaniem.

Obrady klubu trwały przez cały dzień dzisiejszy z dwugodzinną przerwą obiadową.

# Topór kata nad głowami

## Torglera i Van der Luebbego

### Nadprokurator domaga się kary śmierci

LIPSK, 14. 12. (wł.) Dziś w dalszym ciągu przemawiał nadprokurator Werner. Atakował on specjalnie Torglera, przypisując mu inicjatywę w akcji komunistycznej. Wreszcie nadprokurator scharakteryzował życie i działalność polityczną trzech oskarżonych Bułgarów. Nadprokurator rzuca stek obciążeń na Bułgarów, których burzliwa przeszłość polityczna stawia w rzędzie niebezpiecznych i wybitnych działaczy komunistycznych. Rzekomo czekają na amnestję bułgarską, osiedlają się w Niemczech, gdzie jednak prowadzą cichą robotę anty państwową. Granice Niemiec przekroczyli za fałszywymi paszporta mi. W policji się nie meldowali. Opierając się na zeznaniach świadków, prokurator uzasadniał współudział Popowa i Tanewa w podpaleniu Reichstagu, konkluduje wreszcie: **„Reasumując wnoszę dla oskarżonego Holendra Marinusa Van der Leubbee za zbrodnię stanu i 4 podpalenia gmachów publicznych karę śmierci i pozbawienia praw obywatelskich, dla oskarżonego Torglera za zbrodnię stanu i współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu karę śmierci i pozbawienie praw. Ponadto obaj wyżej wymienieni oskarżeni winni ponieść wszelkie koszta związane z procesem. Oskarżonych Bułgarów Dymitrowa, Popowa i Tanewa wnoszę z braku dostatecznych dowodów winy całkowicie uwolnić.**

## Odznaczenie prezesa N. I. K.

WARSZAWA, 14. 12. (wł.) Dziś na Zamku w obecności premjera i marszałka sejmu i senatu, prezydent Rzplitej udekorował prezesa N. I. K. dr. Krzemieńskiego wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

—)O(—

## W kościele wigilja w niedzielę, a w domach w sobotę.

Rok bieżący przynosi pewne komplikacje jeśli chodzi o — Wigilję, która zawsze obchodzona dnia 24 grudnia, w tym roku przypada na niedzielę.

Jedno z krakowskich pism, po rozmowie z redaktorem czasopisma liturgicznego ks. dr. Michałem Kordelą poinformowało swych czytelników, że względy liturgiczne i tradycyjne każą obchodzić wigilję w niedzielę...

Jak się dowiadujemy jednak kościół oficjalnie obchodzi Wigilję w niedzielę, to też wszelkie uroczystości kościelne, związane z dniem wigilijnym odbędą się w niedzielę.

Także w niedzielę odbędzie się pasterka.

**Wobec tego jednak, że dzień niedzielny wyklucza post, a Wigilja jest ściśle związana z pojęciem postu, obchodzić ją należy w sobotę, dnia 23-go grudnia.**

# Mróz sroży się nadal.

W Brazylji upały zabijają ludzi, u nas zaś na Wileńszczyźnie zbiera ofiary wśród ludzi — mróz...

Dzień wczorajszy nie przyniósł ulgi. Trzaskający mróz w dalszym ciągu spycha rtęć termometru ku dołowi.

Na Pokuciu utrzymuje się temperatura w granicach 30 stopni. Zanotowano 4 wypadki śmierci wskutek mrozu i niezliczoną ilość poważnych obrażeń. Wczoraj rano Pińsk — 20 stopni, Lwów — 14, Kraków — 13, Poznań — 17, Katowice — 9, Sosnowiec — 11, Zakopane — 14, Gdynia — 12. Zatoka pucka zamarza coraz dalej. Grubość lodu w niektórych miejscach przekracza 15 cm., a powłoka lodowa rozciągnęła się już na kilka kilometrów od wybrzeża.

# Autobus pod Olkuszem

## stoczył się do rowu.

Wczoraj na szosie pomiędzy Olkuszem i Wolbromiem miał miejsce wypadek autobusowy. Kursujący z Sosnowca do Wolbromia autobus spadł z szosy do rowu przydrożnego. Wypadek prawdopodobnie spowodowany został zerwaniem się hamulca. W autobusie znajdowało się kilkanaście osób.

Z pośród jadących trzy osoby wśród nich i szofer odnieśli cięższe obrażenia ciała, tak, że przewieziono ich w stanie groźnym do szpitala w Olkuszu. Poza tem kilka osób zostało lżej rannych, którym udzielono pomocy lekarskiej na miejscu.

## Wzrost wkładów w P. K. O

WARSZAWA, 14. 12. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w listopadzie o zł. 7.334.926, osiągając na dzień 30 listopada stan 457.624.744 zł. łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 484.042.864.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu listopada PKO wydała 24 624 nowych książeczek oszczędnościowych, powiększając liczbę ciułaczy do osób 1.141.974.

—:O:—

## Podróż min. Hessa

### po Prusach Wschodnich

BERLIN, 14. 12. PAT. Minister Hess, zastępujący kanclerza Hitlera na stanowisku wodza partji narodowo - socjalistycznej odbędzie dwudniowy objazd po Prusach Wschodnich.

Celem podróży, jak podkreśla komunikat biura Conti, będzie zamanifestowanie ścisłego kontaktu między narodowymi socjalistami Prus i Rzeszy oraz porozumienie się z towarzyszami partyjnemi co do wspólnych trosk i nadziei.

—)O(—

## Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 14. 12. W dzisiejszym dniu ciągnienia 3 klasy padły następujące wygrane:

100.000 zł. na nr. 37354.
20.000 zł. na n-ry: 53162 91646.
15.000 zł. na n-ry: 49410 137420
10.000 zł. na nr. 23375.
5.000 zł. na n-ry: 45718 141955.
3.000 zł. na n-ry: 6323 32141 33564 125039 143099.

1.000 zł. na n-ry: 33786 39176 49462 93839 132549 143426 154414.

Po 500 zł. na n-ry: 3022 5232 8063 42522 56383 26075 65718 67004 72876 80391 87462 95289 98691 99087 103397 134797 135183 139509 141357 159030.

Po 400 zł. na n-ry: 724 86 71 12410 18829 23363 34300 41486 43231 47792 48999 57341 63543 78496 86408 90685 93816 98770 98936 99685 105421 107158 110550 113787 119653 127172 146067 149177 151073 153608 160320 160420 160654.

Zł. 50.000 na n-ry: 109572 131073
Zł. 10.000 na nr: 122833.
Zł. 15.000 na n-ry: 94132 116853
Zł. 10.000 na n-ry: 30231 52303.
Zł. 5.000 na n-ry: 12690 33091 146235.

Zł. 2.000 na n-ry: 102516 118160 121068 132454 136164 140051 161410 165785.

Zł. 1.000 na n-ry: 4857 54836 93773 109437 135134 146420 147645 151985.

Zł. 500 na n-ry: 3507 95492 104739 65791 59137 124194 72263 15530 104055 78232 111531 118978 168749 165808 129303 43351 93647 42329 39463 107205 93520.

Po zł. 400 na n-ry: 2561 13578 19940 19527 39721 50648 57288 71326 77322 84682 89224 92531 110598 129488 125257 126702 123171 93269 96808 93834 100403 117215

# Z kraju i ze świata

### CZY ZMIANA POLITYKI RELIGIJNEJ W ROSJI SOWIECKIEJ?

WARSZAWA 14.12. Rzymski korespondent „Daily Telegraphu", powołując się z naciskiem na informacje z kół miarodajnych, omawia problem mającego jakoby ulec zmianie kursu polityki w Moskwie, przyczem wypowiada taki pogląd.

„W najbliższym czasie należy oczekiwać ważnych przeobrażeń w stosunkach między Stolicą Apostolską a Rosją". Minister poczty i telegrafu Stanów Zjednoczonych Farley, który — jak wiadomo — jest praktykującym katolikiem, ma odegrać rolę pośrednika między Watykanem a rządem rosyjskim w tym sensie aby skłonić rząd sowiecki do rozciągnięcia na wszystkich bez wyjątku katolików gwarancji bezpieczeństwa przed prześladowaniem, jaka przyznana została obywatelom amerykańskim, zamieszkującym Rosję lub podróżującym po tym kraju".

—::O::—

### POSTRZELENI TUŻ PRZY GRANICY UPRAGNIONEJ POLSKI.

WILNO, 14.12. W rejonie Kołoszowa postrzelili strażnicy sowieccy b. dyrektora zakładów przemysłowych w Tule. Grynberga, oraz jego towarzysza nieustalonego nazwiska, który się podaje za komisarza nadzorczego przemysłu państwowego w Tule.

Grynberg wraz ze swym towarzyszem chciał przedostać się do Polski Jechali oni do granicy pociągiem, lecz z powodu obostrzonej kontroli, wysiedli w Niegoreloje z pociągu na małej stacyjce i końmi dostali się do granicy.

Granicę sowiecką chcieli przekroczyć w towarzystwie zawodowego przemytnika, który ich zdradził.

—xOx—

### SZEŚĆ OSÓB ULEGŁO ZACZADZENIU.

BYDGOSZCZ, 14.12. W domu nr. 27 przy ul. Promenada uległo zaczadzeniu 6 osób, mieszkających w dwuch oddzielnych mieszkaniach.

W oficynie tego domu zamieszkuje wraz z rodziną Edward Buczkowski, pracownik gazowni miejskiej Zamieszkała obok teściowa Buczkowskiego, zaniepokojona ciszą, panującą rano w mieszkaniu zięcia udała się tam. Oczom jej przedstawił się zgrozą przejmujący widok. Na łóżkach leżało bez życia 5 osób. Zaalarmowane pogotowie przy pomocy aparatów tlenowych zdołało wszystkich przywrócić do przytomności. Stan jednak obojga małżonków Buczkowskich jest bardzo poważny.

W tym samym budynku na parterze uległa zatruciu w tym samym czasie 60-letnia krawcowa Walentyna Bujalska, którą również zdołano uratować, lecz stan jej jest bardzo poważny. W obu wypadkach powodem nieszczęścia było zapchanie sadzami przewodów kominowych.

—cOo—

### PRZY KOTLECIKU Z RATLERKI.

ŁÓDŹ, 14.12. Jeden z dzienników dzisiejszych donosi, że niejaki Stanisław Paradowski oddawna już był podejrzewany przez swych sąsiadów o to, że chwyta cudze psy, zabija je, a następnie spożywa.

We wtorek w chwili, gdy smażył psa, ukradzionego swemu dozorcy, schwytano go na „gorącym uczynku" Ma być on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

—::O::—

### Z ORKIESTRĄ I SZTANDARAMI WITANO W MOSKWIE TRANSPORT... ŚWIŃ.

MOSKWA, 14.12. Do Moskwy przybył z okolicznych domen państwowych pierwszy transport tuczonych świń w ilości 450 sztuk.

Na terenie moskiewskiej fabryki przetworów mięsnych zgotowano transportowi uroczyste przyjęcie z orkiestrą i sztandarem.

Transport oglądał osobiście komisarz ludowy zaopatrywania ZSRR. i kandydat do „Politbiura" Mikojan, wyrażając zadowolenie z wyglądu i stanu utuczenia świń.

# 5 SZKIELETÓW LUDZKICH

## ofiarą zbrodniczego handlarza narkotyków

PARYŻ, 14. 12. Z Rabatu (Maroko francuskie) donoszą o wykryciu przez tamtejszą policję niesłychanej afery kryminalnej, która wstrząsnęła do głębi opinję publiczną Maroka.

Oto przed kilku dniami organy policji znalazły w śródmieściu w piwnicy starego domu

**olbrzymie zapasy narkotyków,**

zaś przy otywartych skrzyniach siedział obłąkany Anglik, który przed kilku tygodniami zaginął bez śladu. Podczas dokładnych poszukiwań natrafiono w piwnicy na kilka szkieletów ludzkich, pochodzących od osób, które prawdopodobnie padły ofiarą zbrodniczej szajki handlarzy narkotyków.

Już od dłuższego czasu policja zauważyła, że do lokalu kupca marokańskiego Ikkem Dahalu zajeżdżały eleganckie limuzyny prywatne. Ponieważ trudno było przypuszczać, ażeby zamożni Europejczycy pozostawali w tak ścisłym kontakcie handlowym" z właścicielem niepozornego sklepu, policja roztoczyła nad Dahalem baczną obserwację.

### WŚRÓD SZKIELETÓW LUDZKICH.

Jednakowoż mimo wytężonych wysiłków wywiadowców policyjnych i kilkakrotnych rewizyj domowych nie zdołano wykryć niczego podejrzanego. Dopiero przed kilku dniami władze policyjne otrzymały list anonimowy, którego autor zwrócił policji uwagę na tajemniczą, dobrze zakonspirowaną piwnicę w domu Tunezyjczyka, gdzie — wedle informacyj autora listu — miały się dziać niesamowite rzeczy.

Policja idąc za wskazanemi śladami rzeczywiście odkryła wspomnianą piwnicę z olbrzymiemi zapasami narkotyków oraz obłąkanego anglika, robiącego wrażenie chodzącego szkieletu. Podczas badania lekarskiego tegoż osobnika stwierdzono, iż dostał on pomieszania zmysłów pod wpływem nadmiernego zażywania narkotyków. Ustalono bowiem, iż musiał on zażywać conajmniej 10 gramów kokainy dziennie.

Zdołano stwierdzić, iż chodzi tu o obywatela angielskiego Alberta Orberta, który odbywał podróż turystyczną po północnej Afryce i przed 7 tygodniami zaginął wśród tajemniczych okoliczności.

Kupiec Ikken Dahal został natychmiast aresztowany. Przyznał się on, że zamknął Anglika w piwnicy, aby uniknąć kłopotów z policją. Nadto w piwnicy znaleziono

**5 szkieletów ludzkich,**

pochodzących od osób, które również padły ofiarą zbrodniczego handlarza narkotyków i jego spólników, za którymi policja wszczęła pościg.

### Zgon syna Tołstoja w Ameryce

NOWY JORK, 14. 12. Ze stanu Connecticut donoszą, że w Newn Haven zmarł w wieku 68 lat syn sławnego pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoja, hr. Ilja Tołstoj.

—:O:—

### STRASZLIWA EKSPLOZJA NA OKRĘCIE 40 MARYNARZY STRACIŁO ŻYCIE.

SAN FRANCISCO, 41.12. Na Oceanie Spokojnym w odległości 80 mil morskich na wysokości Point Pinow wydarzyła się podczas gwałtownej burzy straszliwa katastrofa okrętowa, podczas której 40 marynarzy straciło życie.

Parowiec cysterna „Emillo". jeden z największych tego rodzaju statków, wiozący pokaźny ładunek ropy, z niewiadomych przyczyn eksplodował i wyleciał w powietrze.

Katastrofa rozegrała się z błyskawiczną szybkością, albowiem żadna stacja nadbrzeżna ,ani też żaden okręt nie uchwycił sygnału S. O. S. tonącgo okrętu.

Cała załoga w liczbie 40 marynarzy albo zginęła już w czasie eksplozji, albo też znalazła śmierć we wzburzonych falach Oceanu.

Katastrofę obserwowało kilka osób z wybrzeża, które w ciemnościach nocnych spostrzegły na horyzoncie olbrzymi słup ognia, który po kilku minutach zniknął.

—)O(—

### W BRAZYLJI UPAŁY.

PORTO ALEGRE (Brazylja) 14.12. Panują tu tak wielkie upały, jakich nie notowano od 24 lat. Temperatura dochodzi w dzień do 40 st. Celcjusza. Wskutek porażenia słonecznego zmarła 60-letnia kobieta.

Poziom wody w rzekach bardzo się obniżył, utrudniając żeglugę.

# Skarby na wyspie

## Nowa wyprawa po bogactwo

Na oceanie Indyjskim, mniej więcej o tysiąc kilometrów na południo - wschód od Sumatry znajduje się wyspa zwana Kokosową. Od wielu lat chodzą słuchy, że na tej właśnie wyspie znajduje się zakopany od wieków skarb, w postaci starych złotych monet, sztab złota i srebra, oraz klejnotów. Na wyspie mieszka jeszcze pewien stary człowiek, któremu od przodków dostał się w spadku wykonany na skórze plan miejsca, gdzie skarb ukryto. Miejsce to jednak znajduje się tak daleko od wszelkich osiedli ludzkich, tak głęboko zaszyte w dżungli i tak niedostępne, że potrzebaby wielkich sum dla sfinansowania wyprawy odpowiednio do poszukiwań wyposażonej.

Dlatego też liczne wyprawy po skarb na wyspę Kokosową wracały bez żadnego rezultatu. W środku robót wyczerpywały się im pieniądze i było po wszystkiem.

Obecnie jak donosi prasa londyńska zawiązało się w Anglji towarzystwo akcyjne z kapitałem 75 tysięcy funtów (około 2 i pół miljona złotych), które zamierza szukać tego skarbu. Akcjonarjuszami owej Treasury Recovery Limited nie są bynajmniej bogacze. Na olbrzymią sumę towarzystwa złożyły się dziesiątki tysięcy ubogich lub średnio zamożnych ludzi, którzy oszczędności umieszczają w owych akcjach w błogiej nadziei, że pomnożą im się one wielokrotnie.

Wyprawa wyrusza z początkiem wiosny pod dowództwem kapitana Worsley na statku „Shackleton", który już kilkakrotnie był u wybrzeża wyspy Kokosowej. Kierownik wyprawy przyrzeka, że bez skarbu nie powróci.

# Do życia pozostało mu 2 lata.

## Jak zamierza je spędzić?

Londyńczyk Robin Cooper ogromnie zmartwiony, opuścił gabinet jednego z najwybitniejszych lekarzy londyńskich. Doktór powiedział mu bez ogródek okropną prawdę: nie będzie żył dłużej, niż dwa lata, gdyż ma poważną wadę serca.

Pan Robin Cooper nie martwił się zbyt długo. Jest człowiekiem energicznym, więc postanowił namyślić się, jak najlepiej owe pozostałe mu jeszcze życie wyzyskać. Myślał, aż wymyślił. Kupił sobie wagon mieszkalny, tak zwaną w Anglji „karawanę" i postanowił wyruszyć w towarzystwie jednego tylko przyjaciela w olbrzymią podróż po Afryce południowej.

W podróży przez Europę karawanę ciągnęły konie, w Afryce przez pustynię wielbłądy, a dalej na południe — woły.

— Cała ta wyprawa od początku do końca będzie kosztowała 1500 funtów (koło 45 tysięcy złotych) — oświadczył mr. Cooper. Będzie zaś trwała równe dwa lata, te właśnie, dwa lata, które doktór dał mi jeszcze do życia.

Ostatecznym celem naszej wyprawy będzie Capetown. Najbliższym przyjaciołom oświadczył p Cooper, że ma nadzieję, iż zmienione warunki życia, jakie będzie miał w podróży, uzdrowią go, przedłużą mu istnienie. Podróż jego jest więc podróżą po życie i zdrowie.

— Zakończę ją w roku 1936, albo uzdrowieniem, albo śmiercią!

# ZDRADZIECKI LIST

## Wyszkolenie kochanki.

P. Abram Kamieniecki otrzymał list. Nie mając żadnych wątpliwości, że list jest do niego, nie spojrzał nawet na kopertę, otworzył ją i zabrał się do czytania.

„Szanowny Panie! — brzmiał list. — Donoszę Panu, że Pańska kochanka jest zdrowa, robi duże postępy i zachowuje się coraz lepiej. Za tydzień może ją Pan odebrać. Z poważaniem..."

Pan K. osłupiał. Żadnej kochanki nie miał, nigdzie jej na garnuszek, nie oddawał...

Wtedy dopiero spojrzał na kopertę i stwierdził z ulgą, że list jest nie do niego, lecz do sąsiada, p. Sylwestra Markiewicza.

Ponieważ listu z otwartą kopertą nie wypadało wrzucać do skrzynki, pan K. zaniósł go sąsiadowi osobiście.

— Otworzyłem, bo znalazłem to u siebie — wyjaśnił. — Myślałem, że to do mnie... Ale a propos! He, he... Pan jesteś ładny numer!.. Pańska kochanka robi duże. postępy... He, he!... Od kiedy to się kochanki daje na przeszkolenie?

— Nie pański interes! — mruknął gniewnie p. Markiewicz, zły, że ktoś czyta jego listy.

P. Abram przestał się śmiać i obrażony wyszedł. Przechodząc obok dyżurki dozorcy, wstąpił na chwilę.

— Panie Antoni! Trzeba uważać na tego Markiewicza. On może skompromitować całą kamienicę. Wiesz pan, co to za typ? On daje kochanki na przeszkolenie... Rozumiesz pan?.. żeby robiły postępy...

I wkrótce w całej kamienicy mówiono o nieczystych sprawach p. Markiewicza.

Pan M., znając źródło, z którego plotka wyszła, poszedł do p. Abrama i rozbił mu nos.

I dopiero w sądzie grodzkim, któremu poskarżył się p. Abram, wszystko się wyjaśniło. Okazało się, że p. Markiewicz ma młodą wilczycę „Kochankę" i oddał ją na przeszkolenie zawodowemu trenerowi psów w Katowicach. Od tego właśnie trenera pochodził fatalny list.

Sąd, biorąc pod uwagę, że uniesienie p. Markiewicza miało swoją głębszą przyczynę, skazał go łagodnie na 50 zł. grzywny.

# Jedyne lekarstwo na bezdomność i bezrobocie.

Bezrobocie i bezdomność zazębiają się ściśle ze sobą. Mamy w kraju ludzi, pozbawionych pracy — i mamy takich, którzy, pracując wprawdzie, tułają się „kątem", pędzą smutny żywot, „sublokatora", nie mogąc sobie, swym dzieciom i rodzinie **zapewnić godnych cywilizacji nowoczesnej warunków mieszkaniowych.**

I te dwa zagadnienia: bezdomność i bezrobocie pozostają w bardzo ścisłym ze sobą związku przyczynowym. Im większe bezrobocie — tem mniej powstaje domostw, tem więcej ludzi pracy pozbawionych jest własnego dachu nad głową. Bo jest to niezbitym faktem, że nic tak nie wpływa na zwalczanie bezrobocia, jak budownictwo mieszkaniowe. Żaden dział wytwórczości krajowej nie ściąga tylu sił pracowniczych i to w tak różnorakich odcieniach — co ruch budowlany. Na powstanie skromnego choćby, bardzo prostego i wcale nie zbytkownego mieszkania robotniczego składa się: i wytwórnia cegły i fabryka cementu i przemysł drzewny, żelazny, szklarski i t. d. Znajduje pracę i murarz i malarz, zdun i szklarz, stolarz i elektrotechnik. Olbrzymia masa robotników niewykwalifikowanych, potrzebnych do spełnienia nieodzownych prac przy splantowaniu terenu, zwózce materjałów itd. — znajduje zatrudnienie.

**Budownictwo mieszkaniowe jest zatem jednem z najlepszych sposobów likwidacji bezrobocia przez olbrzymi zasiąg prac najróżnorodniejszych i stworzenie szybkiego obrotu wartości.**

Przyklaśnie zatem opinja publiczna wiadomości, że fundusz pracy przygotowuje obecnie plan akcji budowania mieszkań robotniczych w liczbie około 30 tysięcy.

Skąd na to wziąć kapitały? Jak tę ważną akcję uruchomić? A przedewszystkiem: jak ją potanieć, aby robotnik, zostawszy właścicielem takiego mieszkania, płacił za oprocentowanie pożyczki i spłatę rat amortyzacyjnych tyle tylko, na ile go stać bez uszczerbku dla innych wydatków, a więc najwyżej 12 do 20 złotych miesięcznie?

Oto zadanie i trudne i skomplikowane, zwłaszcza, jeśli się zważy, że całego ciężaru akcji niepodobna zwalać na barki skarbu, zmuszonego przecież do heroicznych wysiłków utrzymania równowagi budżetowej między dochodami a wydatkami. Niewątpliwie skarb państwa i bank gospodarstwa krajowego nie uchyla się od wydatnej pomocy. Ale, by akcja objąć mogła wielkie rozmiary i wykonana została w czasie krótkim, niezbędna jest współpraca czynnika społecznego, czynne zainteresowanie szerokich rzesz obywatelskich.

**To właśnie ma na myśli fundusz pracy, gdy do masowej produkcji znormalizowanych typów domów robotniczych użyć chce stałego kapitału obrotowego, powstałego z bonów funduszu inwestycyjnego.**

Wiemy już, jakie zadania ma spełnić fundusz inwestycyjny i jaką rolę odegrać mają bony. Wiemy, że objąć mają one sumę 100 miljonów złotych, przeznaczoną wyłącznie na ożywienie wytwórczości rodzimej, a więc na dostarczenie pracy olbrzymiej rzeszy bezrobotnych. Wiemy, że bony te opatrzono w bardzo cenne przywileje: co każdej chwili ich posiadacz może wymienić je na gotówkę, a ponadto ma możność zwiększenia, a właściwie potrojenia swego kapitału: bony bowiem są premjowe: co tydzień odbywa się losowanie premji: **za 25-złotowy bon otrzymuje szczęśliwy posiadacz gotówką 100 złotych.**

Ale ponadto bony te — poza swem materjalnem absolutnem zabezpieczeniem i stuprocentową gwarancją swej nominalnej wartości — mają jeszcze inną bardzo doniosłą cechę: oto krążenie ich jest jakby w państwie. Bon umożliwia stały obrót wewnętrzny wartości pieniężnych i przyczynia się tem samem do produkcji coraz to nowych wartości, ale już w formie domów, dróg, mostów i t. d.

Oparcie budownictwa mieszkaniowego i innych inwestycyj dla zwalczania bezrobocia na kapitale obrotowym, powstałym z 25-złotowych bonów jest myślą bardzo szczęśliwą. Nie ulega też wątpliwości, że dogodność tej lokaty kapitałów zrozumieją najszersze warstwy społeczeństwa i że **bon funduszu inwestycyjnego stanie się twórczym zaczynem w akcji zwalczania dwóch klęsk: bezdomności i bezrobocia.**

# Sprawny bat carski

## Kozactwo - dogorywa.

„Kozacy" groźne to słowo pamięta jeszcze wielu obywateli polskich, którzy w walkach niepodległościowych brali ten, lub inny udział

Szalony galop, dzikie okrzyki, migotanie szabel, nieraz świadczyły, że kozacy byli wiernymi wykonawcami woli cara.

Rozkład armji w czasie rewolucji nie dotknął pułków kozackich, które w stosunkowym porządku wróciły do swych stanic, gdzie zastała ich wojna domowa wszczęta przez przeciwników bolszewizmu generałów Korniłowa i Denikina.

Kozacy stanęli po stronie białogwardzistów i jedynie młodzież uformowała nieliczne oddziały „czerwonych" kozaków.

Po zwycięstwie bolszewików władze sowieckie prowadziły bardzo ostrożną politykę w stosunku do konserwatywnego elementu kozackiego. W Moskwie dobrze wiedziano, że gdyby niezadowoleni kozacy zjednoczyli się i na czele ich stanąłby zdolny wódz, wówczas niełatwoby było opanować ruch i stłumić powstanie stanic.

To też dopiero po umocnieniu władzy sowieckiej, bolszewicy coraz energiczniej poczęli zaprowadzać własne rządy w okręgach t. zw. wojsk kozackich. Przedewszystkiem zlikwidowano zasadę autonomji okręgów kozackich, a następnie odebrano kozakom nadane im przed kilkuset laty przywileje carskie, zrównano w podatkach z resztą chłopów rosyjskich, skasowano pułki kozackie itd.

Życie kozaków stawało się coraz gorszem, wśród nich coraz to bardziej narastały nastroje przeciwsowieckie, które przeobrażały się w powstania, tłumione bezlitośnie okrutnie przez oddziały GPU.

W r. 1931 kozacy kubańscy wywołali wielkie powstanie. Tłumienie ruchu powstańczego nawet oddziałom terytorjalnym armji czerwonej dało się we znaki tak, że w sukurs garnizonom miast wysłano pułk z Moskwy. Po dwu miesiącach krwawych starć i walk powstanie stłumiono. Na Kremlu zdecydowano skasować ten samodzielny odłam narodu rosyjskiego. Tysiące kozaków z rodzinami aresztowano i wysiedlono do okręgów północnych, Syberji, a najbardziej aktywnych i opornych zgładzono, poczem w stanicach rozpoczęły się aresztowania, sekwestr żywności itd.

W ciągu zimy kilkanaście tysięcy kozaków i ich rodzin umarło z głodu.

Brak pomocy lekarskiej spowodował, że w ciągu ostatnich trzech lat kozacy dońscy, astrachańscy, terscy i kubańscy w 30. proc wymarli.

Obecnie władze sowieckie stosują gromadne wysiedlanie kozaków do Azji Środkowej. **W roku bież. z trzech najbardziej kiedyś zamożnych stanic wysiedlono 45 tysięcy osób. W stanicach zakładane są „kołchozy", do których przybywa** napływowy element z Ukrainy, Białorusi i rdzennych okręgów rosyjskich. W pewnych okręgach rozpoczęto osiedlanie na b. grantach kozackich Żydów kolonistów, Niemców itd.

Istniejące od 400 lat kozactwo dogorywa...

# Płonne obawy kolejarzy.

## Niema mowy o masowych redukcjach.

W ostatnich czasach bardzo wielu pracowników kolejowych przeszło w stan nieczynny, by następnie po 6-ciu miesiącach przejść na emeryturę. Dzieje się to na podstawie par. 134 pragmatyki służbowej

**ze względu na dobro i interes służby.**

„Dobro i interes służby" — są to pojęcia bardzo elastyczne. Władze przełożone przy stosowaniu tego uprawnienia muszą być bardzo ostrożne, by nie dać się powodować względami ubocznemi.

Niestety, jednak nawet przy sumiennem i ścisłem przestrzeganiu „dobra służby"

**nie da się uniknąć niezadowolenia ogółu.**

Ogół bowiem pracowników niejednokrotnie nie widzi przyczyn usunięcia tego czy owego pracownika. i oczywiście zwolnienie takiego pracownika przypisuje względom oszczędnościowym.

Stąd też od szeregu miesięcy panuje wśród pracowników P. K. P. przygnębienie, wywołane obawą o swój los, obawą, czy dzień jutrzejszy nie przyniesie mu zwolnienia na podstawie par. 134 pragmatyki służbowej.

Nastrój ten spotęgowały ostatnio notatki pewnej części prasy o mającej nastąpić

**redukcji personelu P. K. P.**

stąd, że budżet przedsiębiorstwa P. K. P. na 1934 rok przewiduje 144.058 etatów czyli o 7.935 mniej niż to przewidywał plan finansowo-gospodarczy P. K. P. na rok 1933.

Nie jest to jednak jednoznaczne z redukcją takiej ilości pracowników. Budżet P. K. P. na rok 1933 przewidywał wprawdzie 151.993 etatów, faktycznie jednak

**pracowało na kolejach znacznie mniej pracowników stałych,**

a ponadto w ciągu bieżącego roku stan osobowy zmniejszył się wskutek ubytku naturalnego, przejścia na emeryturę i w stan nieczynny, tak że preliminowana liczba etatów **równa się mniej więcej obecnemu faktycznemu stanowi pracowników.** W każdym tedy razie nie może być mowy o masowych redukcjach.

Gorzej natomiast przedstawia się według budżetu los pracowników niestałych i sezonowych. Wydatki na płace pracowników niestałych zniżono z 518 miljonów zł. na 362 milj. zł.

**czyli o przeszło 30 proc.**

Będzie to więc musiało pociągnąć za sobą zwolnienie odpowiedniej ilości pracowników niestałych.

Również zredukowano w preliminarzu ilość dniówek z 3.7 miljonów na 3.5 miljonów, oraz wynagrodzenie pracowników sezonowych

# Rozmaitości.

**SZWAJCARJA POWIĘKSZA FLOTĘ POWIETRZNĄ.**

**Na podstawie uchwalonych przez Radę związkową kredytów na cele wojskowe, postanowił wydział wojskowy powiększyć przedewszystkiem flotę powietrzną Szwajcarji, polecając budowę 60 nowych płatowców myśliwskich, 45 aeroplanów pościgowych i wywiadowczych ,tak, iż z początkiem 1934 r. będzie Szwajcarja posiadała 170 płatowców wojskowych najnowszego typu.**

—::0::—

**PODATKI W WIEKU XVIII.**

W archiwach wiedeńskiego Hofburgu znajduje się taki wyciąg z raportu ochmistrza dworu cesarskiego: „2 beczki Tokaju rocznie do chleba dla papug dworskich, 4000 guldenów na zakup pietruszki dla kuchni cesarskiej, 12 karafek wina węgierskiego dziennie na przyrządzanie polewki dla cesarzowej".

Utrzymanie dworów panujących pochłaniało w wieku XVIII olbrzymie sumy, to też ministrowie skarbu wysilali całą swoją pomysłowość ,aby móc zebrać z podatków sumy niezbędne na opędzenie wszystkich wydatków. Podatków było też coniemiara i najfantastyczniejszych. W Prusiech np za panowania Fryderyka I pobierano podatek od peruk męskich i damskich. Podatek ten wynosił od pół do 2 i pół talara. Wysokość podatku zależna była od wartości peruki, od jej pochodzenia: krajowego wyrobu peruki opodatkowane były niżej od zagranicznych. W Wirtembergji książę Karol Eugenjusz zmusił np. mieszkańców do nabywania takiej ilości soli, która przekraczała ich zdolności konsumcyjne i potrzeby. Saliny należały do księcia i sól była monopolowym artykułem a, książę potrzebował gwałtownie pieniędzy. W księstwie Fürstenberg każdy obywatel musiał pod grozą 10 talarów grzywny kupić raz do roku kalendarz, który wydawał książę.

—::0::—

**CZY MOŻNA FOTOGRAFOWAĆ MYŚLI.**

Czy można fotografować zjawiska niematerjalne? Myśli ludzkie naprzykład? Z odpowiedzią twierdzącą wystąpił Francuz, major Darjet. Wystąpił zresztą niegołosłownie załączając [illegible] by tom, w którym zobrazował i zesumował wyniki swoich eksperymentów w tej dziedzinie. W książce majora Darjet znajdują się odbitki fotografic[illegible] dość mgliste w zarysach, przedstawiające różne przedmioty ,jak laskę, parasol, książkę, nożyczki etc.

Jak opowiada autor, zamykał on osoby usposobione do odbierania wrażeń w ciemnej kamerze i skłaniał je do intensywnego myślenia przez pewien czas o pewnym określonym przedmiocie. Przed medjum znajdowała się jednak w tym czasie bardzo subtelna i czuła klisza fotograficzna. Klisza, ta po seansie wyświetlona, wykazywała zarysy przedmiotu, o którym medjum intensywnie myślało. Nie wszystkie eksperymenty wypadły pomyślnie, ale udanych naliczył major Darjet około setki.

Eksperymenty Darjeta wywołały sensację, rzecz prosta, i w Wiedniu przystąpił do analogicznych prób p. Farchow. Świat naukowy zapatruje się jednak sceptycznie na eksperymenty pp. Darjet i Farchowa. Aczkolwiek uczeni nie zaprzeczają możliwości promieniowania energji myślowej, kwestjonują jednak fakt, iż promieniowanie to miałoby przybierać formy i kształty wizualne takie, jakiemi je widzi nasze oko, a więc nie myśl, nie proces myślowy, lecz proces optyczny.

Kwestja nie jest zresztą jeszcze przesądzona, gdyż znaleźli się i obrońcy hipotezy Darjeta, którzy opierają się na doświadczeniach prof. Bergera, stwierdzających, że u podstawy procesu myślenia ludzkiego leżą zjawiska elektromagnetyczne, wywołujące fale tegoż samego rodzaju.

# Wystawa ogródków działkowych w Zawierciu.

W dniach 8 i 9 bm. w sali kinoteatru „Arlekin“ w Zawierciu staraniem sekcji ogródków działkowych przy miejskim funduszu pracy, urządzona została wystawa ogródków działkowych przez główny zarząd związku towarzystw ogródków działkowych okręgu Warszawa.

Wystawa odbyła się pod naczelnym hasłem działkowców „Chcesz być szczęśliwy i zdrowy, spraw sobie ogródek działkowy“.

Wystawa obejmowała około 88 tablic z danemi statystycznemi, charakteryzującemi działalność ogródków działkowych na terenie całej Polski,ze szczególnem uwzględnieniem Górnego Śląska i poznańskiego.

Z ramienia głównego zarządu Z. T. O. D. w wystawie tej wzięli udział pp. H. Kostka sekretarz zarządu głównego, inżynier Zofja Kumińska ,i p. M. Adamkiewicz kierownik instruktor zarządu głównego zw. tow. ogr. działkowych.

Wystawę zwiedziło około 1080 osób. W pierwszym dniu wystawy, dla zgromadzonych specjalnie w tym celu działkowców, wygłoszone były referaty, a mianowicie p. Adamkiewicz z Warszawy wygłosił referat o znaczeniu i korzyściach z ogródków działkowych wogóle, ze szczególnem uwzględnieniem ogródków działkowych dla bezrobotnych na terenie Zawiercia. Instruktor O. T. O. i K. R. W. Wereszczaka wygłosił referat o racjonalnej uprawie ogródków działkowych.

Ciekawy referat organizacyjny wygłosił p. Kostka z Warszawy.

Referent z dokładną znajomością rzeczy przedstawił zebranym ciekawę historję ogródków działkowych. Historję ogródków działkowych zobrazował referent we wszystkich jej etapach organizacyjnych, a mianowicie jak to sam nazwał narodziny, chrzciny i zaślubiny ogródków działkowych. Narodziny ogródków działkowych sięgają 1864 roku kolebką ich są Niemcy. Pierwszym założycielem ogródków działkowych był dr. Szrajber z Lipska, stamtąd idea ogródków działkowych przedostała się do innych państw, zwłaszcza do państw centralnych, gdzie ruch ten naprawdę przedstawia się dziś imponująco, o czem świadczą cyfrowe dane z roku 1931. Według tych danych Niemcy w roku 1931 posiadały 1.400 000 działkowców, Anglja 1.200.000, Francja 400 000, Belgja 60.000, Luksenburg 19.000, Polska zaś w tym czasie posiadała 6512 działkowców, w roku bieżącym suma ta nieprzekracza 10.000.

Powstanie ogródków działkowych w Polsce sięga 1898 roku, lecz dopiero w roku 1905 ruch ten przybrał formy ruchu zorganizowanego. Imponującą cyfrę działkowców przedstawia poznańskie i G. Śląsk.

W roku 1926 działkowcy wszystkich krajów urządzili w Wiedniu konkurs międzynarodowego towarzystwa ogródków działkowych, w którym poraz pierwszy wzięli udział przedstawiciele działkowców polskich w osobach pp. Marcińca z Poznania i p. Wilczyńskiego z Warszawy. Stwierdzić należy, że reprezentanci Polski na kongresie tym zdobyli wielki sukces, albowiem jeden z nich, a mianowicie p. Marciniec z Poznania wybrany został wiceprezesem międzynarodowego towarzystwa ogródków działkowych, jak również do obrad tego towarzystwa wprowadzony został między innemi język polski. Prezesem zaś głównego zarządu zw tow. ogr. dział. na okręg warszawski, jest znany i zasłużony na polu organizacji ogródków działkowych p. Wilczyński.

Pozatem wygłosili referaty naczelny lekarz miejski dr. M. Ostern i przewodniczący sekcji ogródków działkowych przy miejskim komitecie funduszu pracy w Zawierciu p. J. Czarnota. Ruch ogródków działkowych w Zawierciu mówił p. Czarnota jest b. młody, bo powstał on zaledwie przed 3 laty, a posiadaczami działek są przedewszystkiem bezrobotni. Ogródki działkowe utworzone zostały na terenach wydzierżawionych od fabryki Poręba.

Przestrzeń ogródków działkowych obejmuje 30 hektarów ziemi, podzielonych na 464 działki po 600 mtr. kw.. W pierszym roku na otrzymanych działkach posadzili bezrobotni przeważnie kartofle i kapustę, co przypisać należało niezrozumienie idei ogródków działkowych, oraz słabej propagandzie sekcji ogródków. Od 2 lat na czele tej sekcji stoi sekretarz magistratu p. J. Czarnota, który dzięki swej zabiegliwej i niezmordowanej pracy doprowadził w rb. działki do imponującego wyglądu. To też stwierdzić należy, że uświadomieni działkowcy nie obsadzili w rb. swych działek tylko kartoflami, ale w 60, a nawet w 70 proc. obsadzili je różnego rodzaju warzywami, które nietylko w ciągu lata spożywali sami dizałkowcy, ale nawet sprzedawali je na miejscowym rynku.

Ścisłe obliczenia wykazały, że każda działka przyniosła w rb. swemu posiadaczowi 160 zł. dochodu ,co na wszystkie działki wypada 464.000 zł.

W roku bieżącym urządzone były wśród działkowców konkursy hodowli warzyw, w których udział wzięli wszyscy działkowcy, podzieleni w tym celu naa 22 zespoły. Za wyróżniającą się hodowlę ,otrzymali konkurciści nagrody pieniężne wynoszące ogółem około 1000 zł. Lista nagrodzonych odczytana została po wygłoszonych referatach.

Następnie zebrani działkowcy uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję.

Dzierżawcy ogródków działkowych w Zawierciu, zorganizowali przy miejskim komitecie funduszu pracy w sekcji ogródków działkowych — na walnem zebraniu odbytem w dniu 8 bm. z okazji urządzenia w Zawierciu w dniach od 8 do 10 bm. wystawy ogródków działkowych — jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję: 1) Wyrazić władzom państwowym, w szczególności ministerjum opieki społecznej, panu wojewodzie kieleckiemu, głównemu zarządowi funduszu pracy oraz miejscowym władzom państwowym i samorządowym podziękowanie za życzliwy stosunek i pomoc. 2) Prosić o jaknajszybsze wprowadzenie w życie ustawy o ogródkach działkowych. 3) Wystąpić do władz państwowych o przydzielenie terenów państwowych, samorządowych i z wykupu — prywatnych pod urządzenie ogródków działkowych, które mają znaczenie szczególne dla miasta Zawiercia, ponieważ brak tych terenów wpływa hamująco na dalszy rozwój ogródków działkowych w mieście Zawierciu, gdzie ogródki działkowe nie tylko zwiększają ogólną zieleń miejską, lecz przedewszystkiem są dużą pomocą dla ludności ogarniętej bezroboci—m.

W drugim dniu wystawy t. j. 9 bm. w sali kino - teatru „Stella“ wyświetlany był film, przedstawiający ogródki działkowe u naszych zachodnich sąsiadów.

Film ten będący własnością zw. tow. ogródków działkowych okręgu Warszawa wyświetlany był bezpłatnie, to też b. licznie obesłany był nietylko przez samych działkowców, ale i tych którzy pragną w przyszłości mieć ogródki działkowe.

Miejski komitet funduszu pracy czyni starania, aby dzierżawione tereny pod ogródki działkowe nabyć na własność i oddać je posiadaczom na długoletnią dzierżawę.

Stwierdzić należy, że Zawiercie jest pierwszem miastem w Polsce, które zorganizowało ogródki działkowe dla bezrobotnych, przychodząc im z wielką pomocą, dając im przytem możność wykonywania pożytecznej pracy na własnym zagonie.

# Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego

Stan zatrudnienia w przemyśle zagłębiowskim, jak to już w sprawozdaniu z ub. tygodnia podkreślaliśmy, nie ulega prawie żadnym zmianom.

Szczególnie w przemyśle węglowym od szeregu tygodni stan zatrudnienia utrzymuje się na jednym poziomie. W W ostatnim nawet czasie niektóre kopalnie przyjęły do pracy po kilkudziesięciu nowych robotników, przyczem praca na kopalniach trwa przez 5 — 6 dni w tygodniu.

W ub. tygodniu żadnych redukcyj nie było. Kopalnia „Sarurn“ przyjęła do pracy 53 robotników.

**W przemyśle hutniczym** — bez zmian. Huta „Bankowa“ w Dąbrowie zapowiedziała redukcję od 1 stycznia 160 robotników. Nie jest to jeszcze jednak konkretnie postanowione. Fitzner - Gamper w Dąbrowie zwolnił z pracy 25 robotników.

Przedsiębiorstwo budowlane „Czerneda“ w Dąbrowie, prowadzące roboty funduszu pracy przy budowie dróg zwolniło z pracy 100 ludzi, z powodu mrozów. Cegielnia Bilowicza zwolniła 24 robotników. Pozatem żadnych zmian w stanie zatrudnienia w Zagłębiu w ub. tygodniu nie —ło.

# Zagłębie a wystawa na Bliskim Wschodzie

W ub. środę bawił w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, **delegat państwowego instytutu eksportowego, p. Dolnicki,** w sprawie wystawy prób i wzorów produkcji polskiej na Bliskim Wschodzie.

Wystawa ta, która odbędzie się w lutym 1934 r. w Aleksandrji, Kairze oraz będzie otwartą przez cały czas trwania targów lewantyńskich w Tel - Avivie, posiada duże znaczenie dla eksportu polskiego, a to przedewszystkiem przez propagandę naszej wytwórczości na rynkach Bliskiego Wschodu.

Na konferencji, która w tej kwestji odbyła się pod przewodnictwem wicedyrektora Gadomskiego, **szereg firm z Zagłębia Dąbrowskiego zgłosiło akces w tej wystawie zobowiązując się wysłać swoje eksponaty.**

# Zagłębiowscy złodzieje schwytani w Katowicach.

Zagłębiowscy złodzieje często jako teren operacyj wybierają G. Śląsk, gdzie dokonywują zuchwałych kradzieży.

Ostatnio schwytana została w Katowicach i oddano do dyspozycji władz sądowych, trójka złodziejska z Zagłębia, a mianowicie: **Icek Lewita Ejzyk i Estera Baumgarten z Bedzina i Tadeusz Fludra z Dabrowy.**

Schwytani złodzieje dokonali kradzieży biżuterji z mieszkania inż. Henryka Graba w Katowicach, ograbili z garderoby i biżuterji mieszkanie dr. Tadeusza Betleja i mieszkanie Rosenzweiga Izraela z Katowic.

Amatorzy cudzej biżuterji pójdą za kratki.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Grudzień 15 Piątek

Dziś: Walerjana
Jutro. Euzebjusza B. M.
Wschód słońca: 7.38
Zachód słońca: 15,41

## RADJO

### WARSZAWA.

Piątek, 15 grudnia.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.25. Dz. poranny. 9.40. Płyty. 9.50. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art stolicy. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.—. Kom. meteor. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Koncert kameralny. 16.25. Płyty. 16.40. Przegląd wydawnictw. 16.55. Tr. z Pozn. 17.15. Recital fortep. 17.50. Tr. z Wilna. 18.00. Odczyt p. t. Nieznany ojciec naszej ziemi. 19.00 Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.20. Dokąd jechać w święto? 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Pogad. muz. 20.15 7-my koncert z cyklu Muzyka Niepodległości. Polski. 21.00. Książki które się podobają. 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

### WARSZAWA.

Sobota, 16 grudnia.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 15.25. Wiad. o eksp. polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Skrzynka strzel. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych. 16.40. Francuski. 16.55. 4_ty koncert z cyklu Muzyka słowiańska. 17.50. Pogad. roln. 18.00. Wpływ nowej szkoły na duszę narodu. 18.20. Polska muz. ludowa. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Kwadrans poeytcki. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Muzyka lekka. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20 Koncert chopinowski. 22.00. Tr. z Krakowa. 22.15. Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

### KATOWICE.

Piątek, 15 grudnia.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 11.30. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05 Płyty. 12.30. Tr. z Warsz. 12.38. Płyty. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Tr. z Warszawy. 16.25. Kronika harcerska. 16.30. Płyty. 16.40. Tr. z Warsz.. 17.50. Ogrodnik śląski. 18.00. Tr. z Warsz. 18.20. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Adolfa Fierli — nowela górnicza p. t. Strach. 19.25. Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

—:0:—

## Z Kielc.

### ZŁODZIEJ POSTRZELONY PRZEZ POLICJĘ SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA.

Onegdaj sąd grodzki w Kielcach rozpatrywał ciekawą sprawę niejakiego Gubały z Kielc, który jest zawodowym złodziejem - recydywistą.

W czasie usiłowania kradzieży przez okno Gubała został zauważony przez policję i w czasie ucieczki postrzelony z rewolweru. Po przyjściu do zdrowia Gubała stanął onegdaj przed sądem grodzkim, gdzie odpowiadał za szereg drobnych kradzieży.

Sąd po naradzie skazał zawodowca na 3 lata więzienia. z pozbawieniem praw.



(k) **Kradzież w autobusie.** Szlama Strosberg, zam. w Kielcach przy ul. Okrzei nr. 13, zameldował, że z samochodu jego kursującego na linji Kielce—Łódź, złodziej skradł pudło rękawiczek i skarpetek, nieustalonej narazie wartości.

(k) **Ujęcie rabusiów.** Policja aresztowała Wincentego Kozę i Stanisława Rysiaka — mieszkańców wsi Szczucice, którzy w dn. 9 bm. dokonali rabunku na osobie Agnieszki Mikliny ze wsi Szczucice, pow. opatowskiego.

Koza i Rysiak po przekazaniu ich władzom sądowym osadzeni zostali w więzieniu.

# Z Zagłębia.

## TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

**Piątek,** dn. 15 bm. o godz. 20 m. 15 — **„Codziennie o piątej"** po cenach zniżonych.

**Sobota,** dn. 16 bm. o godz. 20 m. 15— **„Żeglarz".** — Premjera. — Przedstawienie zakupione przez towarzystwo przeciwgruźlicze.

—)O(—

## O WZMOŻENIE IMPORTU Z ANGLJI DO POLSKI.

W izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem **wiceprezesa Gruszczyńskiego** odbyła się konferencja sfer i organizacyj gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem dyrektora polsko - brytyjskiej izby handlowej w Warszawie, em. konsula generalnego, p. Karola Rosego.

Konsul generalny Rose przedstawił obecny stan handlu międzynarodowego, a w szczególności stosunków handlowych polsko - brytyjskich oraz korzyści, jakieby wynikły dla Polski ze wzmożenia jej importu z Anglji, zamiast z krajów nietraktatowych.

W wyniku dyskusji, jaka się wywiązała, uchwalono rezolucję, wypowiadająca się za importem towarów brytyjskich.

—oOo—

— **Osobiste.** Wczoraj bawił w Zagłębiu, w sprawach urzędowych, naczelnik wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa publicznego p. W. Zwirski

— **Komitet dożywiania dzieci w Sosnowcu** prosi swoich członków o punktualne przybycie na zebranie, dziś w piątek o godzinie 19.30 do magistratu.

— **Reduta sylwestrowa w ZPP i H. w Sosnowcu.** Klub towarzyski polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, **urządza w dniu 31 grudnia br. w lokalach własnych przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a redutę sylwestrową,** urozmaiconą wielu aktualnemi niespodziankami. Wstęp dla członków związku zł. 2.70, dla zaproszonych **gości zł. 3.70** łącznie z szatnią. Zaproszenia wydaje sekretarjat klubu towarzyskiego związku w poniedziałki i piątki, pomiędzy godz. 19.30 — 22.

— **Zarząd związku podoficerów rezerwy w Piaskach** zawiadamia członków, że w niedzielę o godz. 9.45 odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu własnym. Uprasza się o liczne przybycie. Wszyscy członkowie winni złożyć legitymacje na ręce sekretarza Romana Kocioła, celem przeprowadzenia szczegółowej ewidencji. Legitymacje należy doręczyć najpóźniej do dnia 20 b. m.

— **Wielki koncert w gimn. St. Staszica.** Staraniem świetlicy przy gimn. St. Staszica w Sosnowcu **odbędzie się jutro, dn. 16 bm. o godz. 17.30 koncert,** na który złożą się: **muzyka poważna,** lekka i taneczna. **Wstęp od 30 gr. do** 1 zł.

— **Utworzenie związku właścicieli domów i placów m. Sosnowca. Pod** przewodnictwem p. Maksymiljana Lubelskiego odbyło się w lokalu banku rzemieślników i drobnych kupców w Sosnowcu pierwsze walne organizacyjne zebranie nowoutworzonego związku właścicieli domów i placów w Sosnowcu z udziałem około 100 właścicieli domów.

Sprawozdanie z przygotowawczej pracy organizacyjnej złożył p. Bronisław Majerczyk w imieniu tymczasowej komisji składającej się z pp.: Majerczyka Br., Kożucha Załmana i Rozenfelda Dawida, przyczem odczytano zebranym projekt statutu, który został jednogłośnie zaakceptowany.

Wybrano komitet pp.: Maksymiljan Lubelski (przewodniczący), wiceprzewodniczący — Salomon Lejzerowicz i Natan Zmigrod, skarbnik Rozenfeld Dawid, sekretarz Bronisław Majerczyk oraz Kożuch Z., Zyskind, Szajer Majer i Rozman M.

Zebrani przeznaczyli pewną sumę na wynajęcie własnego lokalu.

Zebranie wyraziło gotowość **ścisłej współpracy z władzami państwowemi i czynnikami prorządowymi** dla dobra kraju i ogółu.

# Stańmy do finiszu...

## Zagłębie w szlachetnej rywalizacji

Mieszkańcy Zagłębia dostatecznie znają historję powstania pawilonu gruźliczego, budowanego przez towarzystwo przeciwgruźlicze w Sosnowcu. Sprawa budowy stała się głośną wśród wszystkich działaczy na polu walki z gruźlicą w całej Rzeczypospolitej. Zainteresowani z innych miast, oglądają sam pawilon wyrażając się z wielkiem uznaniem o rozwiązaniu technicznem budowy, o prostocie i praktyczności budynku, wreszcie o taniości budowy. Wszyscy jednak z największym uznaniem wyrażają się o ofiarności społeczeństwa — szerokich rzesz mieszkańców naszych — stawiając to za przykład do naśladowania na obcych terenach.

Dzisiaj wiemy, że ofiarodawcy— to szeregi entuzjastów w walce z tem złem. Entuzjazm ich jest wynikiem, bądź osobistych, przeżyć, bądź wynikiem głębokiego uświadomienia o rozmiarach klęski, jaką gruźlica powoduje. Komu choroba ta zabrała najbliższe istoty, kiedy liczba tych ofiar sięga niekiedy 4 i więcej osób, najczęściej dzieci w jednej rodzinie — ten poprzysięga zemstę. Kto zrozumiał wreszcie, że szerząca się choroba rozmiarami swemi może dosięgnąć jego rodziny, staje w ochotniczych szeregach walczących. Rośnie ta armja.

Towarzystwo przeciwgruźlicze kończy budowę pawilonu. Obecna kampanja „Dni Przeciwgruźliczych" ma dać fundusze na wewnętrzne urządzenie. Najskromniejszy sprzęt, ale wygodny i niezbędny pochłonie tysiące złotych. Pieniądze te zostaną wydane na łóżka, stoliki, sprzęty gospodarcze potrzebne do uruchomienia pawilonu, potrzebne chorym. Ale do niezbędnych potrzeb takich należy drogi niezmiernie sprzęt: urządzenie pracowni roentgenowskiej, bez której nie do pomyślenia jest racjonalne prowadzenie zakładu.

Towarzystwu przeciwgruźliczemu przyświeca nadzieja otrzymania takiego urządzenia, ba nietylko nadzieja, istnieje konkretna możliwość otrzymania takiego urządzenia o ile wyniki obecnej kampanji „Dni Przeciwgruźliczych" dadzą pożądane rezultaty. Jeśli w konkurencji z innemi komitetami działającymi na terenie całej Rzeczypospolitej osiągniemy pierwsze miejsce, pawilon gruźliczy otrzyma urządzenie roentgenowskie za pieniądze zebrane z innych terenów. Nagroda za ofiarność, za zrozumienie dla walk i pracy na polu ochrony zdrowia przypadnie Sosnowcowi.

Należy zebrać drogą rozsprzedaży znaczka kwotę około 4.400 złotych na nowy bogaty dar. Wartość 4.400 zł. zostaje powiększona o kwotę 10.000 złotych, a więc suma ulega potrojeniu. Czy to jest możliwe? Tak! Wszak w kampanji roku 1930-31 z tego źródła zebrano około 5000 złotych. W roku ubiegłym rozkolportowano bez specjalnego wysiłku znaczków i nalepek za sumę 3162 złote. Dzisiaj ten wysiłek powinien być zwiększony nietylko w imię potrzeb, lecz i w imię lokalnego patrjotyzmu, dla osiągnięcia dużej premji urządzenia rentgenowskiego. Gdyby w każdym domu w Sosnowcu znalazło się chociaż jedno okno udekorowane nalepką przeciwgruźliczą po 1 złoty, osiągnęlibyśmy kwotę blisko 3.000 złotych. A wszak te drobne po 10 — 20 groszy znaczki, również znajdą nabywców.

**Stańmy do wyścigu! Zdobądźmy się na zryw, na finisz — uzyskamy bogatą premię. Każde 10 groszy wzrośnie do 32 groszy, każda złotówka — to będzie 3 zł. 20 groszy.**

A wreszcie wszystko razem wzięte — to umożliwienie całkowitego uruchomienia zakładu dla chorych, oczekujących tego. Poważny to krok samoobrony, poważny krok na drodze podniesienia zdrowotności.

# W sprawie elektryfikacji powiatu olkuskiego.

## O ELEKTRYFIKACJĘ POWIATU STARAJĄ SIĘ JAWORZNICKIE KOPALNIE WĘGLA.

Przed kilku dniami odbyła się w starostwie olkuskiem konferencja w sprawie elektryfikacji pow. olkuskiego.

O uprawnienie rządowe zelektryfikowania powiatu stara się doraźnie sp. ak. Jaworznickich komunalnych kopalni węgla, przyczem starania te doszły tak daleko, że ministerjum przemysłu i handlu wyznaczyło ogólną konferencję, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele miast: Olkusza i Wolbromia, gmin, oraz zainteresowanych towarzystw mających nadania górnicze i eksploatację piasku w okolicy Olkusza, jak tow. sosnowieckich kopalni węgla, tow. górnicze „Saturn" i tow. „Hr. Renard".

Staraniami o uprawnienie elektryfikacji powiatu zaskoczone zostało najwięcej miasto Olkusz, posiadające dość dużą i nową elektrownię miejską, która obciążona jest obecnie niespełna w połowie mocy, tak, że dużą część energji mogłaby użyć nazewnątrz miasta.

To też na konferencji, odbytej z udziałem delegatów województwa jako przedstawicieli rządu, magistrat stawiał najpoważniejsze zarzuty i zastrzeżenia, tembardziej, że magistrat projektuje zelektryfikowanie własnego osiedla w Bukownie, a po drodze szeregu wiosek, jak Pomorzan, Bolesławia, Krążka, Tłukienki, Starczynowa, Mazańca itd., oraz ulokowania części energji przy pompach i nowych urządzeniach wodociągowych w Witeradowie. Poza tem towarzystwa zagłębiowskie poczyniły zastrzeżenia z uwagi na nadania górnicze i eksploatację piasku w lasach olkuskich i okolicy.

Ostateczna decyzja co do zelektryfikowania pow. olkuskiego i obszaru zasilenia energją przez kopalnie Jaworznickie, zostanie wydana przez ministerjum przemysłu i handlu po rozpatrzeniu zarzutów i zastrzeżeń wysuniętych przez zainteresowane instytucje, a zwłaszcza przez magistrat olkuski.

# Sprawcy napadu na dwór w Drożejowicach w więzieniu.

Donosiliśmy swego czasu o śmiałym napadzie na dwór Heleny Wędrychowskiej w Drożejowicach, pow. pińczowskiego, gdzie zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci po sterroryzowaniu domowników zniszczyli drogocenne meble, wart. 12.000 zł. oraz zrabowali 1.260 zł. gotówką, poczem zbiegli.

Policja po przeprowadzeniu dochodzenia ustaliła, że napadu dokonało 8-miu uzbrojonych bandytów i jedna kobieta: Władysław Krawiec, Władysław Krzysztofik, Antoni Zmarlak, Władysław Szaleniec, Tomasz Jaworski, Jan Krawiec, bracia Józef i Andrzej Koterwa i Wiktorja Łojan.

Wszystkich biorących udział w napadzie policja aresztowała i przekazała ich władzom sądowym, które osadziły całą dziewiątkę w więzieniu.

## KÓŁKO MIŁOŚNIKÓW FOTOGRAFJI W ZAGŁĘBIU.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego organizuje się kółko miłośników fotografji, zrzeszające w swojem gronie amatorów, zarówno zaawansowanych jak i początkujących.

Brak podobnej organizacji na terenie Zagłębia dawał się odczuć. Nie wątpimy, że oceniając korzyści, jakie płynąć będą dla członków, tak wskutek wzajemnej wymiany myśli na zebraniach, jak i odczytów i referatów na temat nowoczesnej fotografji, możności korzystania z laboratorjum itp., wielu niezrzeszonych amatorów **zainteresuje** się tą organizacją.

Jak się dowiadujemy jednym z najbliższych celów kółka, będzie urządzenie wystawy prac członków, dającej przegląd sił i możliwości w tej dziedzinie na terenie Zagłębia.

Bliższych informacyj zarówno co do celów kółka, jak i wzięcia udziału w wystawie udzielają delegowani przez organizatorów pp. artysta malarz Władysław Araszkiewicz, Sosnowiec, ul. Wawel nr. 6, dla zgłoszeń listownych, oraz sekretarz szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu, Stefan Szyjkowski nr. telefonu 13-36, od godz. 18 do 19.

## ARESZTOWANIE ZŁODZIEJEK

Policja będzińska zatrzymała onegdaj dwie znane złodziejki — szopenfeldziarki Józefę Brożkową i Katarzynę Gawędę zam. w Będzinie. Przy zatrzymanych znaleziono ukryte pod ubraniem 9 skórek karakułowych. Skórki te, oczywiście pochodzą z kradzieży, złodziejki twierdzą jednak uporczywie, że kupiły je w Częstochowie dla własnego użytku.

Prowadzone w tej sprawie śledztwo niezawodnie ustali, gdzie i komu skórki karakułowe zostały skradzione.

— **Z działalności LOPP. w Czeladzi.** Dnia 12 bm. w szkole przy ul. Będzińskiej rozpoczął się kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, zorganizowany **przez koło LOPP. w Czeladzi.**

**Na kurs zgłosiło się 35 kandydatów w tem 15 szeregowych policji z miejscowego komisarjatu. Wykłady** prowadzą pp.: **inspektor Dziboń i Hartman.** W tych dniach pod przewodnictwem asp. Filipowicza odbyło się organizacyjne zebranie nowego koła LOPP. w Czeladzi, na którem wybrano następujący zarząd pp.:asp. **A. Filipowicz — prezes, Br. Szlauer — wiceprezes, Sz. Opalski — sekretarz, R. Nieszporek — skarbnik, J. Rychwalski i A. Gąsior — członkowie zarządu, G. Pasternakówna i J. Nobis — zastępcy.**

Komisja rewizyjna pp.: **Wł. Kowalski, M. Konarzewski i St. Łatkiewicz,** zastępcy **Ch. Szwajcer i A. Domański.**

Zarząd postanowił zbierać się co 2 **tygodnie, zaś składki członkowskie postanowiono zbierać od 1 stycznia 1934 r.**

— **Odczyt P. M. S. w Będzinie.** Dnia **17 tj. w niedzielę o godz. 5.30 popoł. w sali klubu związku pracowników samorządu powiatowego w Będzinie, dyr. St.** Wrzosek wygłosi z ramienia powszechnych wykładów uniwersytetu **Jagiellońskiego,** odczyt na temat: „W imię jakich ideałów i dla jakich celów buduje Polskę marsz. Piłsudski i jego towarzysze".

Odczyt ten urządzony zostanie staraniem zarządu polskiej macierzy szkolnej w Będzinie. Wstęp na odczyt 50 lub 30 gr.

— **Kurs dla działaczy społecznych w Czeladzi!** Zorganizowany przez miejscowe koło BBWR 6-cio miesięczny kurs dla działaczy społecznych, znalazł duże zrozumienie wśród młodzieży czeladzkiej. Poruszane na kursie zagadnienia społeczno - polityczne **żywo interesują wszystkich słuchaczów, którzy regularnie uczęszczają na wszystkie wykłady z najdalszych okolic. Ogółem na kurs, którego kierownikiem jest p. J. Lorek, zapisało się 80 słuchaczów. Onegdaj odbyło się ogólne zebranie celem stowarzyszenia wszystkich członków kursu. Opracowano odpowiedni regulamin, który ma normować życie i pracę na kursie oraz wybrano następującym składzie zarząd:** Cz. Wadowski — przewodniczący, B. Gruszkówna, A. Kowalska, Bogucki, M. Wieczorek, P. Wierzbicki i R. Nocoń Komisję rewizyjną stanowią: B. Piątek, M. Niedźwiedziewa i P. Nowakowski.

— **Z życia związku pracy obywatel skiej kobiet w Siewierzu. Dnia 26 listo** pada staraniem zw. pr. ob. kobiet w Siewierzu odbyła się w sali domu ludowego zabawa taneczna, z której dochód w wysokości 100 zł. przeznaczono na zaopatrzenie ubogiej dziatwy szkolnej w odzież i obuwie.

Wzorem roku ubiegłego ruchliwy i pełen dobrych poczynań oddział zw. pr. ob. kobiet przygotował w programie swoim cały szereg imprez, a pieniądze tą drogą otrzymane pozwolą na zrealizowanie tak wzniosłych i szlachetnych zamierzeń.



## Z Zawiercia.

(z) Powiatowa delegatura do spraw finansowo rolnych. Przy okręgowym towarzystwie organizacji i kółek rolniczych utworzona została powiatowa delegatura do spraw finansowo - rolnych.

Zadaniem delegatury będzie informowanie rolników powiatu zawierckiego o wszelkich ustawach kryzysowych, wydanych ostatnio przez rząd celem przyjścia rolnikom z pomocą. Do ustaw tych przedewszystkiem należą: ustawa o urzędzie rozjemczym i banku akceptacyjnym. Pozatem do kompetencji delegatury należeć będą pisanie próśb do urzędu rozjemczego i banku akceptacyjnego.

W skład delegatury powołani zostali: pp. Marcin Łakota z Włodowic, J. Machura z Żelisławic i p. Borowski z Myszkowa. Sekretarzem delegatury mianowany został instruktor rolniczy p. J. Czerski.

Siedziba delegatury mieści się w gmachu sejmiku przy ul. Kasprowicza (wydział rolny). Sekretarz delegatury przyjmuje w każdy czwartek od godz. 8 rano do 3-ciej popołudniu.

Pozatem wszelkiego rodzaju wyczerpujących informacyj, tyczących się wspomnianych ustaw, udzielać będzie sekretarz delegatury p. J. Czerski w czasie objazdu powiatu na zebraniach kółek rolniczych, kursach rolniczych itp.

Rolnicy powiatu zawierckiego będący w trudnych warunkach płatniczych powinni skorzystać z dobrodziejstwa urzędu rozjemczego i banku akceptacyjnego.

# Jazda autem podczas mgły.

**Jazda autem podczas mgły, zwłaszcza gęstszej, nastręcza kierowcy dużo trudności. Aby widzieć drogę przed sobą zapala lampy. Białe światło lamp nie usuwa jednak wszystkich przeszkód i niebezpieczeństw, czyhających na kierowcę, i zagrażających bezpieczeństwu jadących. Właściwością bowiem światła zwykłego, białego jest to, że zawarte w niem promienie niebieskie i fioletowe nie przenikają przez oponę mgły, lecz odbijają się, wracają do kierowcy i zwężają jego pole widzenia. Są to promienie krótkofalowe. Natomiast promienie długofalowe, żółte i czerwone, przebijają się przez mgłę i oświetlają drogę, ścielącą się przed autem. Stąd wynika, iż w interesie bezpieczeństwa podróżujących autem należy używać podczas mgły lamp, których światło nie zawiera promieni niebieskich i fioletowych.**

**Dobre wyjście z tej sytuacji daje użycie lampy z nasadą ze szkła Selectiva, o barwie żółtawej i specjalnym składzie. Lampa Selectiva daje światło skoncentrowane i stosowane, niezbyt rażące, a nie zawierające ani niebieskich, ani fioletowych promieni.**

# Wąż powietrzny po wężu morskim.

Anglja ma obecnie dwie sensacje, niebylejakie: chodzi tu o węża morskiego i o nową jego odmianę — węża powietrznego.

Niedawno temu ludność osady rybackiej w Loch — Ness ,nad jeziorem szkockiem, zaalarmowała władze wiadomością o wężu morskim, który się pojawił w jeziorze. Wąż ten długości około 12 metrów, jak twierdzą ci, co go widzieli, miał jakoby ślepie wielkie, jarzące, niewiele co mniejsze od latarni samochodowych. Jak to zwykle bywa z wężem morskim, pojawił się i zniknął.

Tymczasem w ministerjum lotnictwa, w Londynie, zjawiła się mrs. Butler, żona dyrektora linji lotniczej. Mrs. Butler, która jest sama pilotką, latała w okolicy Harrow ,gdy wtem dostrzegła przed sobą w powietrzu potwornej wielkości stworzenie, ni to zwierzę, ni ptak. Potwór ów leciał na spotkanie mrs. Butler, skrzydła olbrzymiej rozpiętości biły powietrze, a korpus wił się w torsjach gwałtownych. Mrs. Butler cudem, jak mówi, uniknęła zderzenia z fruwającem monstrum. Potwór nie napastował aeroplanu i zniknął wkrótce we mgle. Urzędnicy ministerjalni obiecali Mrs. Butler przeprowadzić dochodzenie. Prasa angielska natomiast ma powód do uciechy :nowa rubryka powstała — wyczyny węża powietrznego.

# Biskup, który jadł swoje buty.

Dwadzieścia cztery lata temu zdarzyła się arcybiskupowi kościoła anglikańskiego z zachodniej Kanady Stringerowi, nieprzyjemna przygoda, o której teraz dopiero podają dzienniki wiadomość, z racji jego zgonu. Dwadzieścia cztery lata temu biskup wybrał się do wysp Herschela (na północnym wybrzeżu Kanady) z towarzyszem nazwiskiem Johson i obydwaj zbłądzili. Wędrowali tak 21 dni, poszukując drogi lub osiedla, starając się możliwie oszczędzać skromnych zapasów.

Oto ustęp z jego pamiętnika, który biskup wówczas prowadził:

„Niedziela 17 października 1909. Uszliśmy 15-cie mil. Jedliśmy smażone paski z butów, sporządzonych z foki. Smaczne. Pokrzepiłem się!

„Poniedziałek 18 października Szliśmy cały dzień. Na obiad i na kolację jedliśmy kawałki butów już to gotowane, to już smażone. Zużyliśmy już prawie całą podeszwę

„Wtorek 19 października. Śniadanie i obiad jeszcze z resztek podeszwy. Dobre, ale zamało. Malutki kawałeczek suchara do tego.

„Środa 20 października. Teraz zostały nam tylko cholewy. Nie są takie dobre jak podeszwy.

„Czwartek 21 października. Pochłonęliśmy zupę, w której były kawałki butów i łyżka mąki. Więcej już nie mamy. Jestesmy bardzo zmęczeni. Ręce mam obolałe. Obandażowałem palce Johnsona".

Śmierć głodowa już zaglądała w oczy obu podróżnikom, gdy niespodziewanie usłyszeli głosy dziecięce i ujrzeli domostwo. Ich nędza się skończyła. Biskup schudł w ciągu 21 dni o 30 funtów angielskich.

## Z Olkusza

### WYBORY SOŁTYSÓW I PODSOŁTYSÓW.

Na terenie pow. olkuskiego odbyły się w dn. 13 bm. wybory sołtysów i podsołtysów w 178 miejscowościach. Wybrani zostali przeważnie z list BBWR.

Uzupełniające wybory odbędą się jeszcze w 10 gromadach wskutek nieskończonego dochodzenia i wniesionych protestów przeciwko wyborom do rad gromadzkich i w 6 gromadach — z powodu unieważnienia list.

———)O(———

(ol) **Umundurowanie sekwestratorów.** Wszyscy sekwestratorzy urzędu skarbowego w Olkuszu z dniem 1 stycznia 1934 zostaną umundurowani w myśl obowiązujących przepisów.

(ol) **Mrozy i zaspy.** Pomimo mrozów i zawiei, a tem samem potworzonych w niektórych miejscowościach zasp, komunikacja autobusowa na wszystkich odcinkach odbywa się normalnie. W niektórych miejscowościach nie usunięto tych potworzonych zaspy śniegu usunięto tak, że tylko niektóre autobusy nadeszły wczoraj do Olkusza z małem opóźnieniem.

(ol) **Obława policyjna.** Na terenie powiatu olkuskiego wszystkie posterunki urządziły obławę w nocy na 13 bm. Zatrzymano ogółem około 30 osób, z których część zwolniono. W Olkuszu z pośród 18 zatrzymanych, kilkanaście osób jest poszukiwanych i uchylających się od odbycia kary więziennej wzgl. aresztu, oraz służby wojskowej. M. in. policja olkuska zatrzymała dawno poszukiwanego przez sądy, a m. in. przez sąd grodzki w Dąbrowie Gór. mieszkańca Koryczan, gm. Żarnowiec, Władysława Sokoła, który równocześnie uchyla się od wojska. Pozatem zakwestjonowano kilkanaście sztuk broni nielegalnie posiadanej w celach kłusowniczych itd. U handlarza Joska Grossmana w Olkuszu zakwestjonowano 9 zajęcy, schwytanych na sidła.

(ol) **Złodzieje z pow. pszczyńskiego w Olkuskiem.** Przed miesiącem popełniono kradzież krowy na szkodę Antoniego Słoty w Borze Biskupim gm. Bolesław. Trwające blisko miesiąc dochodzenie wykryło sprawców tej kradzieży w pow. Pszczyńskim, w osobach zawodowych złodziei Fr. Kuczowicza i Walentego Soleckiego z Gór. Złodziei aresztowano i odstawiono onegdaj do Olkusza względem których sąd zastosował jako środek zapobiegawczy bezwzględny areszt.

Krowa była sprzedana Dońcowi w Pszczynie.

48

## WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— O której godzinie Tordier umarł?

— O pierwszej po północy.

— Wyżywszy już resztkę lekarstwa?

— Naturalnie... No, czy już wiesz, co wiedzieć chciałeś? — dodał Prosper ze śmiechem, — czy znalazłeś pożądane wyjaśnienie?

— Tak, powoli, ale powiedz mi jeszcze...

— Co takiego?

Czy Tordier rzeczywiście umarł o pierwszej w nocy?

— Garbuska tak oświadczyła lekarzowi, ale mnie się to wydaje niepewnem.

— A! a to dlaczego?

— Bo mnie powiedziała, że umarł o dziesiątej wieczorem.

— Tak powiedziała tobie?.. — zawołał Terrien. — Jesteś tego pewny?

— Ba!.. przecież mam dobrą pamięć.

— To dlaczego mówiła o godzinie pierwszej przed lekarzem miej-

— Tak sądzisz?

— A na cóżby się jej przydało kłamać?..

— Na nic, to prawda... — odparł były dependent z zagadkowym śmiechem.

— Więc w rezultacie, jak się na to wszystko zapatrujesz? —zapytał Prosper.

Terrien, zamiast odpowiedzi, zapytał:

— Idziesz jutro do Julji Tordier?

— Zaraz zrana... Garbuska chce ażebym przyjął żałobników i zaproszone osoby na pogrzeb... przyrzekłem.

— I dobrześ zrobił... a nie radzę ci tego nie dotrzymać, ale pamiętaj o tem, co ci zalecę...

— Będę pamiętał...

— Oznajmisz Garbusce, że wróciwszy dziś wieczorem do domu, zastałeś list, lub depeszę, jak chcesz, która cię zniewala do opuszczenia Paryża na dwa lub trzy dni...

— Być może, pomyliła się mimo-

Prosper spojrzał na przyjaciela ze zdziwieniem.

— Ja mam opuścić Paryż! — powtórzył.

— Możesz go nawet nie opuścić, ale trzeba, ażeby Garbuska uwierzyła i nie wątpiła o twej nieobecności.

— Ależ ono gotowa przyjść tutaj, ażeby się przekonać, czym rzeczywiście wyjechał.

— To też podróżować będziesz istotnie, pojedziesz sobie w okolice Paryża na trzy dni, do Averien, Bougival lub Jounville, tam sobie będziesz pływał łódką po rzece, i jeść będziesz wyborne rybki... To nie jest znów tak nudne... A ja potrzebuję koniecznie, ażebyś ty przez trzy dni był nieobecny.

— Ale dlaczego?

— O, mój drogi, niewczesna to ciekawość. Przysiągłeś, że będziesz mi ufał i że będziesz mi posłusznym... Będzie ci z tem dobrze, zaręczam... Tymczasem niechaj ci to wystarczy, że podczas twej krótkiej willegiatury ja będę pracował nad majątkiem dla ciebie i dla mnie.. Mówię „i dla mnie", ponieważ liczę na twą obietnicę, że będziesz pamiętał, com uczynił dla ciebie...

— O! będę o niej pamiętał z wdzięcznością.

— Zatem gotów jesteś być mi posłusznym?

— Zgoda...

— A teraz idź spać...

* * *

Nazajutrz zrana Prosper Rivet starannie ubrany czarno, udał się na ulicę Aubry-Rzeźnika.

Garbuska i córka w grubej żałobie oczekiwały przybycia żałobników.

Julja nie zadawała sobie nawet trudu dla odgrywania komedji żalu. Była zupełnie spokojna i zajmowała się gospodarstwem jak zwykle, tak jak gdyby się nic nie zmieniło w jej życiu.

Biedna Helena nie chciała opuścić pokoju żałobnego i tym razem matka nie sprzeciwiała się jej woli.

Komiwojażerowi pobiegła otworzyć Garbuska.

— **Dziękuję panu, żeś przyszedł tak wcześnie, mój dobry Prosperze — rzekła do młodzieńca, ogarniając go namiętnem spojrzeniem. — Kiedy tu jesteś, czuję się obok przyjaciela, a to tak słodko dla serca kochającego, jak moje!.. Wszak przepędzi pan cały dzień ze mną, nieprawda? Helena powróci na pensję natychmiast po pogrzebie, a bez ciebie czułabym się straszliwie samą w tym pustym domu...**

Prosper doznał prawdziwego zadowolenia.

Wdowa po Jakóbie Tordier wydobywała go z prawdziwego zakłopotania.

Nie wiedział, jak ma wszcząć rozmowę, ażeby jej powiedzieć, że musi się chwilowo od niej oddalić.

d. c. n.

## Jak przyozdobić choinkę zabawkami własnej roboty?

Każde z tych szczęśliwych dzieci, które będzie miało w tym roku swą choinkę chciałoby ją jak najlepiej ozdobić.

Dawniej czynili to przeważnie rodzice, w tajemnicy przed dziećmi, kupując mnóstwo pięknych ale kosztownych cacek. Dziś są to rzeczy zbyt drogie to też najprzyjemniej gdy dziatwa sama, własnemi rączkami zrobić może ładne i tanie ozdoby choinkowe.

Podajemy tu więc kilka wzorów tanich, łatwych do wykonania, a zarazem barwnych i efektownych cacek choinkowych.

Przydać się mogą one i tym milusińskim, które nie mając drzewka w domu poprzestać muszą na choince, urządzonej w świetlicy, w szkole, czy ochronce. Może je tam zrobicie wspólnemi siłami, a może zaniesiecie, jako własnoręczną pracę ku uciesze wszystkich kolegów i koleżanek.

Pierwszy wzór, to „dwojaczki". Bierze się dwie wydmuchane skorupki od jajek przyozdabia wycinankami z kolorowego papieru według podanego rysunku lub własnych pomysłów, następnie przykleja do każdej skorupki podstawkę i szyjkę, składającą się z paska papieru, zakończonego wyciętemi ząbkami.

Kiedy praca ta jest już skończona, przystępujemy do złączenia obu „garnuszków" trzymadełkiem, wyciętem również z barwnego papieru według załączonego wzoru, przyklejamy je mocno klejem z mąki czy gumą arabską i zabawka gotowa.

Druga ma przypominać „balon". Środek wypełnia się również wydmuchana skorupka jajka, przybrane barwnemi wycinankami.

Następnie przygotowujemy 10 lub 12 pasków kolorowego papieru, pół centymetra szerokich i mniewięcej 12 cm. długich i przymocowujemy je na szerszym końcu skorupki, przyklejając w tem samem miejscu wieszadełko w formie małego kółka z papieru, do którego znowu przylepiona jest nitka baweiny lub włóczki.

Wolne końce pasków papierowych zbieramy razem i przyklejamy do łódeczki, zrobionej z papieru.

Teraz „balon" można już umieścić na choince.

Różne łódeczki i koszyczki robić można również z łupinek od orzechów włoskich, srebrzonych lub złoconych, patyczki lub druty najlepiej przymocowywać do nich za pomoca laku.

Im ładniejszy i barwniejszy dobierzemy kolory, im staranniej wykonamy robotę, tem piękniejsze będą zabawki, a widok ich na choince sprawi napewno niemałą przyjemność młodocianym twórcom.

—::O::—

## Co przynoszą wynalazki swym autorom?

**Największe majątki zawdzięczają wynalazcy najprostszym i najmniej skomplikowanym wynalazkom. Klasycznym krajem doświadczeń pod tym względem są Stany Zjednoczone, gdzie wynalazek, który „chwycił", przynosi autorowi duże dochody. Popularna bardzo np. zabawka, znana pod nazwą tańczącej lalki, dała wynalazcy dochód roczny w wysokości 75.000 dolarów. Człowiek zaś, który wynalazł i opatentował tak popularne kamasze na wrotkach, zarobił na tym pomyśle 1 miljon dolarów.**

**Lista drobnych wynalazków, które przyniosły swym autorom, fortunę i powodzenie w Ameryce, jest bardzo długa. Tak więc technik — rysownik, który wpadł na prosty pomysł zaopatrzenia ołówka na drugim końcu w gumę, zapewnił sobie 100 000 dolarów, inny znów technik, którego pomysłem było skonstruowanie automatycznego zatrzasku, tak dziś rozpowszechnionego, zarobił na tym businessie prawie 3 miljony dolarów. Niemniejszą fortunę zrobił wynalazca gumowych ochraniaczy do obcasów.**

# TRAGICZNA ZABAWA W ZAMKU MILJARDERA.

## Goście zginęli w płomieniach.

Angielskie sfery arystokratyczne poruszone są straszliwą katastrofą, jaka wydarzyła się w zamku, należącym do miljonera Mac Cormicka, a znajdującym się w hrabstwie Hampshire.

Gospodarze tego zamku, państwo Mac Cormick są młodem małżeństwem. Pobrali się w Londynie niedawniej, jak przed pięcioma miesiącami. Przepiękny stary zamek słynie ze swej gościnności. Zwłaszcza na koniec tygodnia zjeżdża tam

**zawsze wiele gości.**

Taksamo było i w ubiegłym tygodniu. Na sobotę i niedzielę przybyli do państwa Mac Cormick liczni goście, między innymi kapitan James Rodney z małżonką, młody książę de la Tremoille, potomek starej rodziny francuskiej.

Całe towarzystwo do późna w noc zabawiało się w pierwszy wieczór rozmową, poczem wszyscy rozeszli się do przygotowanych dla nich pokojów.

Koło godziny 3-ej w nocy, pani domu obudziła się nagle i z przerażeniem zobaczyła, że pokój jej jest pełen dymu. Obudziła męża, wybiegli na korytarz, na którym pokazywały się płomienie. Przed pokojem, który zajmowali państwo Rodney podłoga była cała w ogniu, nie sposób było

**przedostać się do wnętrza.**

W tej chwili schody z trzaskiem zawaliły się w oczach przerażonych gospodarzy. Zamknięci w pokoju państwo Rodney znaleźli się w pułapce bez wyjścia, otoczeni szalejącemi płomieniami. Pozostała tylko jedna droga: okno. Kapitan Rodney otworzył je i przepuścił najpierw żonę; wyskoczyła oknem z wysokości sześciu metrów do ogrodu na klomb kwiatowy. Nie była w stanie się podnieść. Ale popełzła na czworakach dalej by ustąpić miejsca mężowi. Zkolei i on skoczył, tak jednak nieszczęśliwie, że złamał sobie kręgosłup. Zmarł w kilka godzin później w szpitalu w Winchester. Żona jego jest

**w stanie niebezpiecznym.**

Szofer państwa Mac Cormick wezwał straż ogniową, która przyjechała natychmiast.

Gdy zajmowano się rannymi państwem Rodney nagle, pani domu rozejrzała się po skupionych przed płonącym domem gościach i domownikach i zawołała z przerażeniem:

— A gdzie jest książę de la Tremoille?

Ale nikt go nie widział od chwili wybuchu pożaru.

Szofer Jackson przyniósł drabinę i przystawił ją do okna pokoju księcia. Pokój był pełen dymu, ale pusty. Szofer otworzył drzwi do łazienki ale musiał się cofnąć, gdyż łazienka była jednym rozżarzonym piecem.

Dopiero o świcie, strażacy znaleźli właśnie, w owej łazience zwęglone zwłoki młodziutkiego księcia. Widocznie był w drodze na schody i nie zdążył do nich dotrzeć. Pewna znajdująca się w zamku pokojówka niemiecka Luiza została zaskoczona przez pożar w swym pokoiku i spostrzegła, że przez drzwi i schody

**nie zdoła już uciec.**

Na szczęście, pod jej oknem przechodziła rynna. Dzielna dziewczyna spuściła się po rynnie na ziemię całkiem bez szwanku. Inną pokojówkę uratował strażak, wynosząc ją zemdloną przez okno.

Z zamku nie pozostało prawie nic. Spłonęła też galerja cennych obrazów.

Młody książę de la Tremoille, który zginał w płomieniach, miał zaledwie lat 22, był oficerem strzelców afrykańskich, synem wielkiego rodu francuskich arystokratów, a kuzynem angielskiego, lorda Derby.

## OGŁOSZENIE

**Tymczasowy Zarząd Miejski miasta Zawiercia niniejszem ogłasza, że stosownie do § 50 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 71), wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu, projekt preliminarza budżetowego miasta Zawiercia na okres od dnia 1-go kwietnia 1934 r. do dnia 31 marca 1935 roku będzie wyłożony do publicznego przeglądu**

**od dnia 13 grudnia do dnia 19 grudnia 1933 r. włącznie**

**t. j. na przeciąg dni 7-miu w Magistracie — ul. Piłsudskiego Nr. 39, parter, gabinet Kierownika Wydziału Finansowo - Podatkowego.**

**Kierownik Tymczasowego Zarządu:**
**( — ) LANGERT.**

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Policyjny K. S. (Sosnowiec) rozpoczyna rozgrywki o mistrzostwo

**Sekcja hokejowa policyjnego K. S. w Sosnowcu w nadchodzącą niedzielę rozpoczyna rozgrywki o mistrzostwo śląskiego okręgu hokejowego.**

**O godzinie 14.30 w niedzielę na stadjonie Policyjnego KS. w Sosnowcu odbędzie się mecz hokejowy między drużynami: K. S. Pogoń — Katowice a Policyjnym KS. Sosnowiec. Drużyna KS. Policyjnego występuje w pierwszym składzie z bramkarzem Adamskim z „Warty" poznańskiej, oraz rezerwowym bramkarzem p. Herbertem Olesiem, ostatnio występującym w barwach „09 Bytom". Pierwsza drużyna została zasilona 5-ma graczami, którzy nie występowali w mistrzostwach w poprzednim sezonie.**

**Do rozgrywek o mistrzostwo OZHL. Śląski zakwalifikował następujące drużyny: KS. Ruch (Wielkie Hajduki), Policyjny KS. (Sosnowiec), „Polonja" (Janów), 09 Mysłowice, „Stadjon" (Mysłowice), SKH. II. (Katowice).**

**W niedziele i święta, wolne od meczów o mistrzostwo, w mies. styczniu i lutym 1934 r. Policyjny KS. rozegra szereg meczów koleżeńskich z silnemi drużynami krajowemi i ewentualnie zagranicznemi, które będą gościły w Polsce. Niezależnie od tego rezerwowa drużyna hokejowa Pol. KS., jak miało miejsce w ubiegłą niedzielę, rozegra kilka meczów treningowych z miejscowemi i zamiejscowemi drużynami szkolnemi.**

**Uczęszczający na ślizgawkę, za wykupieniem normalnego biletu, mogą oglądać i mecz hokejowy, przyczem nadmienia się, że w czasie trwania meczu t. j. przez 45 minut dla jeżdżących na łyżwach zostaną oddane 2 ślizgawki aby uniknąć w ten sposób przerwy w czasie meczu.**

**Szatnia dla publiczności na ślizgawkach będzie czynna bez przerwy i w czasie trwania meczu.**

### Kronika

**× Harcerski klub szachistów i ping-pongowy. Rozgrywki szachowe o wejście do kl. A odbywają się w środy od godz. 17 i w niedziele od godz. 15 w lokalu komendy hufca harcerzy w Sosnowcu, ul. 3 Maja 32.**

**Rozgrywki w ping — ponga odbywają się w czwartki od g. 18 w lokalu 8. Z. D. H. na ul. Okrzei nr. 46 i w niedziele o g. 11 rano w lokalu 2 Z. D. H. w gimnazjum St. Staszisa.**

**Ostateczny termin zgłoszenia do rozgrywek o wejście do kl. „A" upływa w środę dn. 20 b. m. zgłoszeni po tym terminie będą automatycznie przydzieleni do kl. B.**

* * *

**Zostały rozegrane zawody ping-pongowe pomiędzy O. M. P. — Będzin — Koszelew i O. M. P. Będzin — Warpie z wynikiem 5:2 na korzyść O. M. P. Koszelew.**

**× Rekord Smętkówny nie będzie uznany. Osiągnięty przez zawodniczkę łódzką Smętkównę rekordowy wynik w rzucie oszczepem (oburącz) — 59.34 m. nie zostanie uznany za rekord, ponieważ rzut był wykonany przy b. silnym wietrze.**

**× Przed mistrzostwami hokejowemi świata w Medjolanie. W hokejowych mistrzostwach świata, które odbędą się w Medjolanie w dniach 3 — 11 lutego 1934 r., wezmą już napewno udział następujące państwa: Kanada. U. S. A. Szwajcarja, Czechosłowacja, Niemcy, Polska, Austrja, Węgry, Szwecja, Francja, Belgja i Włochy.**

**× Rewanżowe spotkanie Polska — Niemcy odbędzie się 2 września 1934 r. Rewanżowe spotkanie drużyn Polska-Niemcy odbędzie się prawdopodobnie 2 września 1934 r.**

**Na rok 1934 przewidziane jest również spotkanie międzypaństwowe Polska — Szwajcarja, które odbyłoby się w Szwajcarji.**

## HUMOR

### MAMA NIE GŁUPIA!

Ulicą idzie dwunastoletnia dziewczynka, prowadząc za rękę małego chłopczyka, który trzyma w zębach dwuzłotówkę.

Zaintrygowany podchodzę do dzieci i zapytuję dziewczynki:

— Poco ten malutki ma monetę w zębach.

— A bo proszę pana on zadużo gada, to mu mama gębę zapchała.

— Ależ na miłość boską, on ją może połknąć jeszcze.

— Niech się pan nie boi, mama nie taka głupia, to jest fałszywa dwuzłotówka!

### CO KRAJ TO OBYCZAJ.

**Co robią przedstawiciele różnych narodów, gdy mają pragnienie?**

**Niemiec pije piwo.**

**Francuz każe sobie podać butelkę szampana.**

**Amerykanin zamawia whisky and sodo.**

**Rosjanin żłopie samogonkę.**

**Chińczyk wypija filiżankę herbaty.**

**Żyd biegnie do doktora i oddaje do analizy mocz, aby sprawdzić, czy nie jest chory na cukrzycę.**

# Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83, 84 i 85 Rozp. Rady Ministrów z dn. 25. VI. 1933 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd S. arbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości że w dniu 18. XII. 1933 r. jako w pierwszym terminie lub w dniu 22. XII. 1933 r. jako w drugim terminie, o g. 11-tej rano odbędzie się w Sosnowcu sprzedaż zajętego majątku ruchomego w drodze publicznego przetargu.

**1. W F-mie „Auto" spł. z ogr. odp. ul. Dęblińska 7**

| | | |
|---|---|---|
| 10 sztuk błotników samochodowych - nowych wartość szac. | zł. | 800.— |
| 6 kół do samochodu, wartość szacunkowa | zł. | 600.— |
| 1 błotnik - przedni samochodowy, wartość szac. | zł. | 150.— |
| 3 opony samochodowe — nowe, wartość szacunkowa | zł. | 600.— |
| 6 pochew nowych samochodowych do tylnej osi, wart. szac. | zł. | 600.— |

**2. W F-mie Zakłady Przemysłowe, H. Czechowski, ul. Leszno 5**

| | | |
|---|---|---|
| 40 sztuk kółek do wózków kopalnianych, wartość szacn. | zł. | 600.— |
| odlewy stalowe w postaci zapasowych kółek o średnicy 300 mm. | zł. | 850.— |
| 4 biurka jasne dębowe, wartość szacunkowa | zł. | 480.— |
| kanapa pluszowa, wartość szacunkowa | zł. | 120.— |
| 1 szafa oszklona na książki, wartość szacunkowa | zł. | 120.— |
| 1 szafa żaluzjowa wartość szacunkowa | zł. | 290.— |
| 1 szafeczka amerykańska - żaluzjowa, wartość szacunkowa | zł. | 100.— |
| 1 prasa do kopjowania listów, wartość szacunkowa | zł. | 50.— |
| 1 szafeczka jasna do akt, wartość szacunkowa | zł. | 120.— |
| maszyna do pisania, wartość szacunkowa | zł. | 250.— |
| 1 auto ciężarowe „Benz" rozebrane, wartość szacunkowa | zł. | 4.200.— |
| 1 biurko małe - dębowe ciemne, wartość szacunkowa | zł. | 40.— |
| 1 budzik niklowy, wartość szacunkowa | zł. | 10.— |
| 100 kg. kółek stalowych do wózków górniczych, wart. szac. | zł. | 1.000.— |
| 1 kanapka pluszowa z lustrem i dwoma szafkami, wart. sz. | zł. | 100.— |

a to za należność Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, Kasy Chorych w Sosnowcu, Izby Przem. Handlowej w Sosnowcu Zakł. Ubez. od Wypadków w Krakowie, Zarządu Obwodowego Zarządu F. B. w Sosnowcu i Urzędu Skarbowego w Mysłowicach.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

**Za Kierownika Urzędu Skarbowego:**
**Kierownik Działu Egzekucyjnego**
**J. ELSTER Asesor.**

Nr. Km. 1579/33 r.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy 1-go Maja pod Nr. 12, na zasadzie art. 602, 603 i 604 k. p. c. ogłasza, że **w dniu 27-go grudnia 1933 roku** o godzinie 10-ej w Sosnowcu przy ulicy Prez. Mościckiego w domu pod Nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości w I-szym terminie i w II-gim terminie, składających się z różnych towarów kosmetycznych, oszacowanych na łączną sumę 7509 zł. 86 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Sosnowiec, dnia 13 grudnia 1933 roku.

**Komornik rewiru II-go**
(podpis nieczytelny).

Nr. „Km." 1620/33.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu I-go rewiru Aleksander Chrząstewski mający swą kancelarję w Zawierciu przy ul. Sądowej Nr. 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 grudnia 1933 r. o godz. 11 odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację w II-gim terminie ruchomości, w budynku fabrycznym w Zawierciu przy ul. Górnośląskiej składających się z 2900 klg. odlewów kutolanych części do maszyn na pokrycie długu w sumie 771 złotych gr. 32 z procentami i kosztami.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

**Komornik Sądu Grodzkiego**
**ALEKSANDER CHRZĄSTOWSKI**

## Syndyk tymczasowy

Masy Upadłości Towarzystwa Techniczno Handlowego „Przewodnik" Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 21 grudnia 1933 r. o godzinie 9-tej rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbędzie się zebranie sprawdzonych wierzycieli z następującem porządkiem dziennym:

I Sprawozdanie Syndyka Tymczasowego i zatwierdzenie rachunku Jego wydawcy.

II Zawarcie układu z upadłą firmą względnie utworzenie związku wierzycieli i wybory Syndyka Ostatecznego.

Dąbrowa Górnicza, ul. Okrzei 20

**Syndyk Tymczasowy**
**Adwokat WACŁAW RYLMAN.**

KINO ZAGŁĘBIE
dawnie kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś

# Tancerki z Buenos Aires

(Handel Żywym Towarem)

w roli tytułowej piękna włoszka DITA PARLO. Film wykonany nakładem kolosalnych kapitałów według raportów policyjnych z całego świata.

Wkrótce: Polski Film: „Zabawka" z Almą Kar i Eugenjuszem Bodo.

KINO PALACE

# PAT I PATACHON

w najnowszym filmie 100 proc. dźwiękowym, mówionym i śpiewanym p. t.:

## „W pensjonacie żeńskim"

NADPROGRAM.
„WIATR OD MORZA" w rolach gl.: Malicka, Brodzisz, Bodo, Dymsza i in.

Wkrótce: „FANTOMAS".

GRUZLICA JEST CHOROBA ZARAŹLIWA
!! KUP NALEPKE PRZECIWGRUZLICZA !!

# OBWIESZCZENIE

**Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Zydowskiej w Sosnowcu dla wyboru Rady i Zarządu Gminy**

wzywa wyborców do przedstawienia w ciągu dni pięciu, t. j. od dnia 15 grudnia b. r. do dnia 21 grudnia b. r. włącznie, list kandydatów do mających się odbyć w dniu 21 stycznia 1934 r. wyborów 14 członków Rady tut. Gminy Wyznaniowej Żydowskiej. Każda lista kandydatów winna zawierać ściśle 28 kandydatów, posiadających bierne prawo wyborcze, i powinna być przedstawiona i podpisana przez conajmniej 50 członków Gminy, posiadających czynne prawo wyborcze. Komisja Wyborcza, po otrzymaniu list kandydatów, sprawdzi te listy oraz bierne prawo wyborcze kandydatów i zawiadomi pisemnie mężów zaufania o wyniku. Przeciw decyzji Komisji Wyborczej mężowie zaufania mogą w terminie prekluzyjnym 8 dni od dnia doręczenia decyzji wnosić zażalenia do Starostwa Powiatowego w Będzinie za pośrednictwem Komisji Wyborczej, urzędującej w lokalu Gminy, ul. Czysta 3.

Sosnowiec, dnia 15 grudnia 1933 r.

**KOMISJA WYBORCZA.**

POLECAMY SZANOWNEJ KLIJENTELI NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WYROBY NASZE:
**czekoladki deserowe, karmelki, pierniczki i ozdoby choinkowe** po cenach ściśle fabrycznych.

Z poważaniem
Pierwsza Łódzka Fabryka Cukrów i Czekolady
**„ARKADIA" Łódź**
FILJA: BĘDZIN MAŁACHOWSKIEGO 22 — — Telefon 3-72.

**KINO „EDEN" Sosnowiec, ul. Deblinska 4**

Dwie świetne sławy ekranu!

**JOAN CRAWFORD**
**GARY COOPER**

razem, bez obawy o nieznane jutro w arcyfilmie

# „Dziś żyjemy"

NADPROGRAM.

## Mecz Polska -- Niemcy w Sosnowcu

Dyrekcji kina „Eden" udało się w ostatniej chwili z wielkim nakładem kosztów uzyskać do wyświetlania w Sosnowcu meczu Polska — Niemcy w Berlinie, rozegranego 3 bm., który na ekranie kina „Eden" ukaże się od dziś, jako nadprogram do filmu „Dziś żyjemy".

Początek o 4.00, w niedzielę o 2.00.

**POSADY I PRACE**

**POTRZEBNA** dziewczyna do wszystkiego z dobrem gotowaniem na skromnych warunkach. Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 4. „Gospoda"

**MANIKIRZYSTKA** siła pierwszorzędna poszukuje posady. Oferty do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Pierwszorzędna siła L.".

**POTRZEBNA** ondulatorka i pracownik fryzjerski St. Bieniek. Grabocin, koło Kazimierza.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**ŁÓŻECZKO** dziecinne sprzedam nie zniszczone. Sosnowiec, Kołłątaja 12 m. 7.

## Mydło Ada

do prania i mycia delikatne, silnie pieniące się, nadzwyczaj wydajne, po fabrycznej cenie w Składzie Fabrycznym „Ada" Sosnowiec Hale Rozwoju, ul. Modrzejowska.

**Zgubione dokumenty**
**po 4 grosze za 1 wyraz.**

**SMOK JAN** zgubił legitymację bezrobocia Nr. 1487, wydaną przez gminę Strzemieszyce.

**CHASKIEŁ BLASS** zgubił zaświadczenie wojskowe od wojska wydaną przez P. K. U. Będzin, dowód osobisty wydany przez magistrat Radomski.

**SZYMCZYK KAZIMIERA** zgubiła legitymację K. Ch. w Olkuszu Nr. 1836.

**BOŻKOWI IGNACEMU** skradziono: książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Będzin, wyciąg z ksiąg ludności, dyplom ślusarski wydany przez Cech w Będzinie oraz kartę rowerową Nr. 2627 i inne dokumenty.

**KOWALSKI KAZIMIERZ** zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez P. U. F. P. w Zawierciu.



WASZE NERWY DOPRASZAJĄ SIĘ ORYGINALNYCH „OLLA"-Tropic

**Różne**

**KOMISJA** zaprasza wkładców na zebranie sprawozdawcze do lokalu Banku Zagłębia, dnia 17 grudnia (niedziela) godzina 3 popołudniu. Wstęp za okazaniem książeczki wkładkowej. Kto nie wpłacił 20 groszy od każdych 100 złotych, jest pożądane, by przyniósł na zebranie.

**OSTRZEGAM** przed kupnem placu w Dąbrowie Górniczej, Kościuszki 5, nieprawnie nabytym przez Zagnera. Józef Cuglewski.

**LECZNICA** chorób wenerycznych i skórnych Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

**W DNIU** 1 grudnia rb. zginął rewolwer Nr. 187047 kaliber 6.35 zaginiony w Myszkowie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Walenty Chlebórz, Myszków, Kościuszki 4a.

## MONOGRAMY

i grawury na gwiazdkę po cenach kryzysowych
**D. SZAJN, WARSZAWSKA Nr. 10**
Telefon 7-25.

**CHRZEŚCIJAŃSKI** Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.